

Jedna płyta—jedna ściana • Kto lubi kontrolę? • Stale za mało czasu • Prezentacja pięknego dorobku • Przed premierą

Zakończenie pierwszego etapu współzawodnictwa

Uznanie dla najlepszych załóg budowlanych Wielkopolski

Jest to pierwsza w Polsce próba kolektywnego udokumentowania dobrej jakości w budownictwie mieszkaniowym. W trudnym okresie kłopotów materiałowych, sprzętowych, w okresie prób skracania cyklu produkcyjnych i opanowywania technologii wielkiej płyty — organizatorzy rywalizacji pod hasłem „Dom z jedyńką” podjęli niełatwy temat poprawy jakości oddawanych mieszkań — taką ocenę uruchomionej z inicjatywy „Głosu Wielkopolskiego” rywalizacji pod hasłem „Dom z jedyńką”, przedstawił obecny na piątkowym spotkaniu z pierwszymi laureatami

współzawodnictwa wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, prof. dr Leszek Kałkowski. Resort ten objął patronat nad naszym przedsięwzięciem, organizowanym wspólnie z Poznańskim i Kozalińskim Zjednoczeniem Budownictwa.

W spotkaniu, któremu przewodniczył dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa Alojzy Łuczak, udział wzięli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego — sekretarze KW



PZPR, wicewojewodowie, kierownicy wydziałów KW PZPR, dyrektorzy spółdzielni mieszkaniowych i przedsiębiorstw budowlanych, laureaci pierwszego etapu rywalizacji.

Po przedstawieniu werdyktu jury przez Zbigniewa Kruszyńskiego, przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu (pełen tekst drukowaliśmy w wydaniu „Głosu” w dniu 30 marca br.), wiceminister Leszek Kałkowski w towarzystwie współorganizatorów rywalizacji wręczył pierwszym 11 symbolem białych tabliczek jakoś ci. Zostaną one zamontowane na budynkach, które uzyskały miano „Domów z jedyńką”. W imieniu władz politycznych i administracyjnych gratulacje

Dokończenie na str. 2

P. Jaroszewicz zakończył wizytę na Kubie

Piątek był ostatnim dniem oficjalnej wizyty w Republice Kuby członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza. W tym dniu premier odwiedził Hawanę, zapoznając się z jej historią i wspólnymi osiągnięciami. Spotkał się również z załogą stoczni remontowo — produkcyjnej „Casablanca”, w której od kilkunastu lat pracują polscy specjaliści.

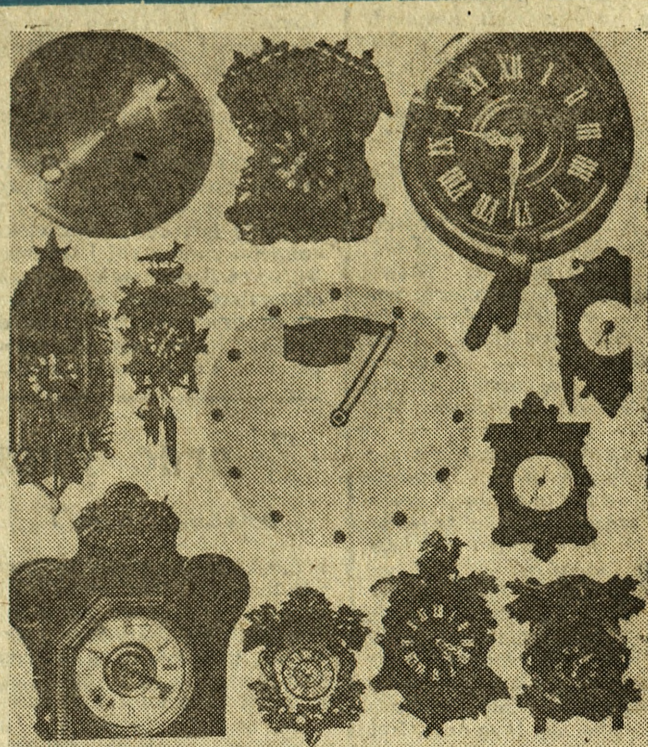
Wieczorem P. Jaroszewicz zakończył pobyt na gościnnej ziemi kubańskiej i po uroczystości pożegnania na lotnisku w Hawanie wraz z towarzyszącymi osobami udał się w drogę powrotną do kraju. (PAP)

OCENA SYTUACJI POWODZIOWEJ ☆ UCHWAŁA O CENTRACH UCZELNIANO-PRZEMYSŁOWYCH ☆ STOSUNKI POLSKI Z KRAJAMI AZJI

Z prac Prezydium Rządu

30 bm. Prezydium Rządu zapoznawało się z sytuacją powodziową w kraju. Informację na ten temat przedstawił minister rolnictwa. Omówiono kroki, które podejmuje się dla zwalczania skutków powodzi, którą obecnie dotknięte są przede wszystkim tereny leżące w dorzeczu Bugu i Narwi. Podjęto decyzję w sprawie udzielenia w różnej formie zwiększonej pomocy województwom, na których terenie powódź przybrała w tym roku największe rozmiary. Pre

Dokończenie na str. 2



1. IV. PRZECHODZIMY NA CZAS LETNI!

W nocy z 31 marca na 1 kwietnia wprowadzony zostanie w Polsce — podobnie jak w minionych dwóch latach — czas letni. Wskazówki zegarów przesuniemy więc o godzinę do przodu. Do czasu zimowego powrócimy 1 października. Stosowanie czasu letniego pozwala przede wszystkim na dokonanie koniecznych remontów urządzeń energetycznych bez dodatkowego ograniczenia dostaw prądu. Ma to szczególne znaczenie w tym roku, ponieważ zakres przeglądów, napraw i modernizacji agregatów jest znacznie większy niż w poprzednich latach.

Fot. — Archiwum

Z udziałem E. Babiucha

Plenum KW PZPR w Kaliszu

Z. Chodyła I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego

30 marca obradowało w Kaliszu plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w którym uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch. Obecny był również kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Krystyn Dąbrowska.

Obrady, których temat stanowiła ocena przebiegu kampanii sprawozdawczej w POP i OOP wojewódzkiej organizacji partyjnej, zajął I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Jerzy Kusiański. Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch poinformował plenum o powołaniu Jerzego Kusiańskiego do pracy w służbie zagranicznej. W związku z tym plenum zwolniło go z dotychczas pełnionej funkcji I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu. Wyrażono podziękowanie Jerzemu Kusiańskiemu za duży wkład pracy, w tworzenie, zintegrowanie oraz rozwój kaliskiego i efektywne kierowanie wojewódzką organizacją partyjną.

Zgodnie z propozycją Biura Politycznego KC Komitet Wojewódzki wybrał na swego I sekretarza Zbigniewa Chodyłę, dotychczasowego wojewodę kaliskiego. Oceny kampanii sprawozdawczej w POP i OOP dokonał w referacie — przedstawionym w imieniu Egzekutywy KW — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego — Cezary Kowalak. Podkreślił on, że kampania objęła w Kaliszu 2 200 oddziałów i podstawowych organizacji partyjnych, w których dokonano gruntownej analizy pracy partyjnej. W czasie trwania kampanii w szeregi PZPR wstąpiło 800 kandydatów, utworzono 10 nowych POP. Wojewódzka organizacja liczy obecnie 62 316 członków i kandydatów. W dyskusji plenarnej zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, który stwierdził m. in., że kampania sprawozdawcza była kolejnym przeglądem szeregów i pracy partii. Plenum powołało I sekretarza KM PZPR w Kaliszu — Lecha Pawlaka na członka Egzekutywy i Sekretariatu KW PZPR w Kaliszu. (ewi)

Zjazd najliczniejszej partii komunistycznej Zachodu

30 bm. w rzymskim Pałacu Sportu rozpoczął obrady XV Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej. 1 191 delegatów reprezentuje najsilniejszą w świecie zachodnią partię komunistyczną, liczącą 1,8 mln członków.

W zjeździe uczestniczy ponad 100 delegacji zagranicznych, reprezentujących partie komunistyczne i robotnicze, ruchy narodowowyzwoleńcze oraz liczne partie socjalistyczne. Na czele delegacji PZPR stoi członek Biura Politycznego, se

retarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Po powitaniu przybyłych na obrady delegacji zagranicznych oraz historycznych przywódców WPK, z przewodniczącym partii — Luigi Longo na czele, przez syndyka Rzymu — Giulio Carlo Argana, zabrał głos, gorąco powitany przez delegatów, sekretarz generalny WPK — Enrico Berlinguer. Wygłosił on referat o mawiający działalność partii w okresie od poprzedniego zjazdu oraz wytyczający jej zadania. (PAP)

Prezydent Ghany przybędzie do PRL

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa PRL — Henryka Jabłońskiego w najbliższym czasie przybędzie do Polski z oficjalną wizytą szef państwa Republiki Ghany, przewodniczący Najwyższej Rady Wojskowej — gen. F. W. K. Akuffo. (PAP)

Rozmowy polsko-rumuńskie

W siedzibie MSZ rozpoczęły się wczoraj polsko — rumuńskie rozmowy plenarne, którym przewodniczą ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Emil Wojtaszek i Stefan Andrei. (PAP)

Po zgonie króla Malezji

Depesza kondolencyjna H. Jabłońskiego

W związku ze zgonem króla Malezji — Tuanku Yahya Petra ibni al-Marhum Sultan Ibrahim przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński wystosował depeszę kondolencyjną do wdowy, jej królewskiej mości Tuanku Zainab Tengku Muhammad Petra, Raja Permaisuri Agong. PAP

Rozpoczyna się Poznańska Wiosna Muzyczna

Dźwięki „Bory” na orkiestrę smyczkową Włodzimierza Kotońskiego w wykonaniu zespołu poznańskich filharmoników pod batutą Wojciecha Rajskiego rozpoczną w sobotni wieczór w auli uniwersyteckiej Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej — XIX „Poznańską Wiosnę Muzyczną”. Impreza ta, która od paru lat zajmuje stałe miejsce w ogólnokrajowym kalendarzu wydarzeń artystycznych, przyniesie 9 koncertów oraz przedstawienie operowe.

Zaprezentowanych zostanie około 30 utworów; trzy z nich doczeka się wykonania światowych, trzy — polskich. W programie „Wiosny” oprócz udziału najznakomitszych polskich kompozytorów (G. Bacewicz, T. Baird, H. M. Górecki, W. Lutosławski, K. Penderecki) znajdują się pozycje twórców młodszych. Środowisko poznańskie reprezentować będą — po za muzyką T. Szeligowskiego — utwory W. Gniota oraz F. Dąbrow

skiego i B. Zakrzewskiej-Nikiporczyk.

Wśród wykonawców znajdują się trzy orkiestry symfoniczne — poza poznańską, Filharmonii Łódzkiej pod dyktando Henryka Czyży i Filharmonii Śląskiej z Jerzym Salwarowskim, dwa najlepsze polskie kwartety smyczkowe — „Varsovia” i „Wilanowski”, soliści tej miary co D. Ambroziak, K. Danczowska, K. Szostek-Radkowska, S. Woytowicz, S. Czerniak oraz trębacz jazzowy T. Stańko. Wystąpi też Warszawska Opera Kameralna i światowej sławy skrzypek amerykański Ruggiero Rucci.

Na sobotnim wieczorze inauguracyjnym orkiestra Filharmonii Poznańskiej i pianista Andrzej Tatarksi przedstawiają oprócz wspomnianego utworu W. Kotońskiego — II Koncert fortepianowy F. Dąbrowskiego, „Poeme Sonore” M. Stachowskiego i „Mi-Parti” W. Lutosławskiego. (wig)

Historyczna sesja

W Warszawie zakończyła się 30 bm. dwudniowa sesja naukowa poświęcona omówieniu udziału Polaków w obronie Republiki Hiszpańskiej w latach 1936—1939. W spotkaniu zorganizowanym przez komisję historyczną Zarządu Głównego ZBoWiD i Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego wzięło udział około 120 naukowców, studentów oraz grupa

weteranów walk o wolność Hiszpanii.

Propozycja Pakistanu Minister spraw zagranicznych Pakistanu — A. Shahi wystosował list do przewodniczącego ruchu krajów niezaangażowanych, ministra spraw zagranicznych Sri Lanki A. C. S. Hameeda, w którym zgłosił kandydaturę swojego kraju do ruchu państw niezaangażowanych. Decyzję rządu pakistańskiego w tej sprawie oczekiwano

od 12 marca, czyli od momentu wycofania się z paktu CENTO.

Powódź w Lanchester Wystąpiły w czwartek obfite opady deszczu i marzącego deszczu ze śniegiem. Jednego dnia opad przekroczył miesięczną normę. Miasto Lanchester znalazło się pod wodą; z najbardziej zagrożonych dzielnic trzeba było ewakuować nieszczęśliwców. W rybackim porcie North Shields nabrzeża zalane zo-

stały ponad metrową falą powodziową.

Pożar w ciepłowni

W Alcedia na Majorce wybuchł wielki pożar w centralnej ciepłowni znajdującej się jeszcze w stadium budowy. Opanowanie ognia zajęło kilka godzin, chociaż w gaszeniu pożaru uczestniczyło wiele oddziałów straży pożarnej. Szkody wyrządzone przez ogień ocenia się na 5 mln peset.

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

od GŁOSU

Jeśli nie ma dymu bez ognia, to sytuację przy najmniej w części drużyn piłki nożnej charakteryzuje taka niby-anegdota. Przed ważnym meczem na pytanie, kto zwycięży, otrzymuje się odpowiedź: To zależy od tego, kto więcej zapłaci „naszym” zawodnikom — własny klub czy przeciwnik! Pewien działacz społeczny i sportowy, nie licząc jeszcze z tych którzy odważają się spojrzeć prawdzie w oczy na podstawie doświadczeń swego klubu stwierdził: — Wśród piłkarzy doszło już do takiego rozumowania że oni są od brania pieniędzy, a od „zatławiania” wyniku... działacze.

Ta właśnie sytuacja przeciętą wysoce niemoralna, była przyczyną tego, że zielonogórskie zakłady „Zastal” odmówiły płacenia fikcyjnych (bo nie za pracę) pensji — całkiem dobrych, bo po 5500—6000 złotych i premii po 2000 — piłkarzom klubu o tej samej nazwie. Od stycznia poproszono ich, by — jak wszyscy inni w zakładzie — stawili się normalnie do pracy. Dyrekcja uzasadniła to sytuacją gospodarczą zakładu, a w szczególności znacznym zwiększeniem zadań.

A przecież dodać trzeba, że na tym szczeblu rozgrzewek (klasa międzywojewódzka) żadne zarządzenia nie przewidują ulgi w pracy dla sportowców. Tyle, że rzadko gdzie się tego przestrzega. I najczęściej można usłyszeć samousprawiedliwienie: — My tego nie uzdrowimy, tak robią wszyscy.

Zastanówmy się, ile z takiego rozumowania wyziera niemoc. Niemoc, z którą przy wielu innych okazjach, nie tylko w sporcie, jakże słusznie się nie godzi. Jakież to bowiem usprawiedliwienie dla tolerowania fikcji czy anormalnych postępów, jeśli powołuje się na ich powszechność?

Może zatem ten zielonogórski precedens wreszcie będzie w tej dziedzinie początkiem dobrych porządków? Oby.

TK

Stanowisko Polski wobec problemów współpracy europejskiej

Rozszerzanie wzajemnie korzystnych kontaktów

Na odbywającej się w Genewie XXXIV sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ wystąpił w piątek przedstawiciel Polski, wiceminister spraw zagranicznych — Eugeniusz Kulaga. Przedstawił on stanowisko PRL wobec aktualnych problemów działalności komisji i przyszłego rozwoju współpracy między państwami regionu EKG.

Nawiązując do propozycji ZSRR i innych krajów socjalistycznych dotyczącej zwołania ogólnoeuropejskich kongresów w sprawie współpracy w zakresie ochrony środowiska, rozwoju energetyki i transportu, wyraził on przekonanie, że obecna sesja przyniesie postęp na drodze do realizacji tej do noskiej inicjatywy. Zdaniem przedstawiciela Polski, dotych

czas przeprowadzone prace da ją podstawę do powzięcia decyzji o zwołaniu pierwszego z kongresów — na temat ochrony środowiska. Kongres taki odpowiadałby interesom wspólpracy w Europie i byłby wkładem komisji do spotkania KBWE w Madrycie.

W dalszym ciągu przemówienia mówca stwierdził, że Polska przywiązuje dużą wagę do prac prowadzonych w wyspecjalizowanych organach komisji. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza dorobek EKG w zakresie problematyki węgla i energetyki. Minister Kulaga zwrócił uwagę na szczególne znaczenie węgla oraz jego racjonalnego wykorzystania dla obecnego, a zwłaszcza perspektywicznego bilansu energetycznego Europy i świata.

Omawiając obecny stan i perspektywy rozwoju współpracy Wschód — Zachód, przedstawiciel Polski wskazał na niebezpieczeństwo, które niesie ze sobą wzrost protekcjonizmu na rynkach wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych. W tym kontekście zaapelował on o aktywizację działalności komisji na rzecz eliminacji tych barier i ułatwiania rozwoju kooperacji przemysłowej i współpracy naukowo-technicznej.

Na zakończenie wiceminister Kulaga podkreślił, że Polska gotowa jest wnieść konstruktywny wkład do działalności komisji, pojętej przede wszystkim jako rozszerzanie wzajemnie korzystnej współpracy krajów europejskich. PAP

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

zydium Rządu wyraziło uznanie ludności, żołnierzom Wojska Polskiego oraz pracownikom MO, ORMO i Straży Pożarnej, którzy z dużą ofiarnością uczestniczyli i uczestniczą w akcji przeciwpowodziowej.

Na posiedzeniu podjęto uchwałę w sprawie zasad tworzenia i działania centrów uczelniano-przemysłowych. Wynika ona z postanowień XII Plenum KC PZPR. Ma na celu efektywniejsze wykorzystanie potencjału placówek szkolnictwa wyższego i Polskiej Akademii Nauk. Uchwała zakłada tworzenie instytucjonalnych związków jednostek badawczych i rozwojowych szkół wyższych i PAN z resortowymi zaplecem naukowo-technicznym oraz z organizacjami gospodarczymi w postaci centrów uczelniano - przemysłowych.

Przewiduje się powstanie w 1979 roku 5 tego rodzaju placówek. Ta nowa forma współpracy integrująca związki „nau-

ka - szkolnictwo wyższe - przemysł” powinna stworzyć korzystniejsze ramy dla uelastycznienia zasad pracy zespołowej różnych środowisk naukowo - technicznych m. in. przez powoływanie mieszanych zespołów badawczych dla realizacji konkretnych tematów. Nowo kreowane jednostki będą miały za zadanie inspirowanie i prowadzenie prac naukowo - badawczych oraz procesu dydaktycznego, a także aktywne uczestniczenie we wdrażaniu własnych opracowań w przemyśle, jak też — stosownie do potrzeb i możliwości — podejmowanie produkcji w określonej skali.

Prezydium Rządu rozpatrzyło program rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych Polski z rozwijającymi się krajami Azji. Stanowi on integralną część kompleksowego dokumentu w sprawie założeń strategii długofalowego rozwoju stosunków PRL z krajami rozwijającymi się na lata 1979-90. (PAP)

Nikołaj N. Blochin honorowym doktorem Akademii Medycznej

W piątek w Poznaniu przebywał wybitny radziecki uczyony, profesor Nikołaj Nikołajewicz Blochin — dyrektor generalny Instytutu Onkologii Doświadczalnej i Kliniki Akademii Medycznej w Moskwie oraz prezydent Akademii Nauk Medycznych ZSRR. W towarzystwie ministra zdrowia i opieki społecznej prof. dr. Mariana Śliwińskiego spotkał się on z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Józefem Świątem oraz z rektorem Akademii Medycznej — prof. dr. Romanem Górale. Radziecki gość zapoznał się następnie z pracą specjalistycznego Onkologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej, Instytutu Biostruktury AM oraz Zespołu Specjalistycznego Chorób Płuc i Gruźlicy.

Następnie w Pałacu Działalności N. Blochin otrzymał dyplom honorowego doktora poznańskiej uczelni medycznej. W czasie spotkania podkreśla on zasługi radzieckiego uczonego dla rozwoju nauk medycznych i współpracy uczonych Polski oraz Związku Radzieckiego, jego autorytet międzynarodowy i działalność w okresie drugiej wojny światowej. Od lat utrzymuje on żywe kontakty z lekarzami polskimi (w kierowanym przez niego instytucie zdobywają oni specjalizację kierunkową), był też jednym z członków zespołu onkologów radzieckich, którzy razem z naukowcami polskimi opracowywali program walki z nowotworami w Polsce. (zr)

Także w Poznaniu

Tramwajem wodnym do pracy

Po wielu ekspertyzach na Warcie i skorzystaniu z doświadczeń Szczecina, gdzie podobną innowację wprowadzono na Odrze w październiku ubiegłego roku, od niedzieli kursować będzie w Poznaniu tramwaj wodny. Analizy wykazały, że nawet przy tak w wysokim stanie rzeki jak obecnie, może on pływać bezpiecznie. Linie tę otwiera „Żegluga Bydgoska” głównie z myślą o poznaniakach, którzy codziennie dojeżdżają do pracy, w pobliżu bowiem obu brzegów Warty jest sporo dużych zakładów.

Na wprowadzeniu tramwaju wodnego skorzystają więc m. in. załogi „Rometu”, Zakładów Mięsnych, fabryk Nowego Miasta, „Stomila” i Poznańskiej Fabryki Maszyn Żywności.

Uznanie dla najlepszych



Laureaci rywalizacji otrzymują symboliczne tablice znaku jakości „Dom z jedyneką”.

Fot. — R. Królak

Dokończenie ze str. 1

laureatom przekazał sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligórski.

Pierwsza tablica znaku jakości zawieszona jest w budynku nr 11 na Osiedlu Rusa na Ratajach. Jej zamontowanie odbyło się w o-

becności wiceministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Dom ten budował Kombinat Budowlany Poznań-Centrum. Jest w nim 50 mieszkań o łącznej powierzchni 3 745 metrów kwadratowych. Zamieszkują go obecnie lokatorzy Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. (map)

Wietnam o rokowaniach z Chinami

Dobra wola Pekinu jest fikcją

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Republiki Wietnamu oświadczył 30 marca w Hanoi, że twierdzenia kół rządzących Pekinu na temat „dobrej woli w sprawie rokowań” służą jedynie wprowadzaniu w błąd światowej opinii publicznej oraz zamaskowaniu ich przestępczych działań. Fakty świadczą o tym, że rzeczywistym zamierzeniem Pekinu jest odwołanie i unikanie rozmów.

Koła rządzące Chin — stwierdził przedstawiciel MSZ SRW — nie tylko nie wycofały swych wojsk z terytorium Wietnamu, lecz kontynuują rozbudowę żelbetonowych fortyfikacji w okupowanych punktach. Zwiększają one liczebność żołnierzy oraz potencjał militarny w rejonach leżących przy granicy wietnamskiej, kontynuują ostrzał artyleryjski, przerzucają szpiegów na terytorium Wietnamu, porwują obywateli wietnamskich i dokonują innych prowokacyjnych posunięć.

Strona chińska — podkreślono w oświadczeniu — musi ponieść pełną odpowiedzialność za stwarzanie przeszkód na drodze rokowań i wzmaganie napięcia na granicy między obu krajami. (PAP)

Referendum w Iranie

Piątek był pierwszym dniem powszechnego referendum, w którym obywatele Iranu mają odpowiedzieć na pytanie, czy są za, czy przeciw utworzeniu Republiki Islamskiej. Ze względu na problemy komunikacyjne, referendum trwać będzie również w sobotę, a według źródeł oficjalnych, jego wyniki zostaną ogłoszone po pięciu dniach. (PAP)

Telefony

● W miejscowości Ciemierów — Kolonia (gmina Pyzdry, Konarskie) kierujący samochodem ciężarowym, z powodu spłoszenia się konia, uderzył w wóz. Wóznica poniósł śmierć.

● W czasie wyprzedzania w miejscowości Słupia — Perzów (Kalisz) doszło do kolizji dwóch samochodów ciężarowych „Ziła” i „Stara”. W wypadku zginął kierowca „Stara”, a oba pojazdy zostały mocno uszkodzone.

● Również w Kaliszu, we wsi Tomica (gmina Głazki), kierujący „Starem” zjechał nagle na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.

● W Smoszewie niedaleko Krotoszy (Kalisz), prowadzący „Stara” uśnął za kierownicą i uderzył w tył prawidłowo zaparkowanej — innej ciężarówki. Odbił się od niej i wjechał na „trzęsicio „Stara”. Kierowca tego ostatniego został ranny.

● W Chodzieży (Piłkie) w piwnicy bloku mieszkalnego na osiedlu Reymonta wybuchł pożar. Spaleni „nietę” znajdujące się tam przedmioty. Przyczyna powstania pożaru nie jest znana. (z)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na sobotę w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami przelotne opady Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Temperatura minimalna od plus 3 do plus 5 stopni, maksymalna od plus 9 do plus 11 stopni. Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Kaliszu plus 9 stopni, w Koninie, Lesznie i Pile plus 7 stopni; ciśnienie 737,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Piotr Borowicz.

KRONIKA DNIA

OBRADOWAŁ LESZCZYŃSKI WK SD

W piątek zebrał się na posiedzeniu plenarnym Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Lesznie. Tematem obrad była praca ideowo-wychowawcza i jej doskonalenie w wojewódzkiej organizacji SD na rzecz zwiększenia wkładu stronnictwa w rozwój społeczno-gospodarczy Leszczyńskiego. (tt)

PLENUM WRZZ W KONINIE

W Koninie obradowało w piątek Plenum WRZZ, na którym omówiono realizację uchwały X Plenum CRZZ związanej z postanowieniami XIII Plenum KC PZPR. Omówiono więc rolę związków zawodowych w wywalaniu rezerw produkcyjnych i gospodarczych, w stwarzaniu właściwej atmosfery sprzyjającej poprawianiu efektywności gospodarowania. Znaczną rolę przypisuje się dalszemu rozwojowi wynalazczości pracowniczej, współzawodnictwom, inicjatywom produkcyjnym i społecznym, przy uwzględnieniu poprawy jakości produkcji i pracy.

W czasie plenum omówiono także problemy dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych. (woj)

Sprawcy zuchwałego napadu błyskawicznie ujęci

Do sklepu przy ul. Grzegorzewskiej, mieszczącego się w samym centrum Krakowa weszło w biały dzień dwóch zamaskowanych mężczyzn: jeden ubezpieczał wejście, drugi w beztroski sposób zaczął bić stylikiem od siekiery ekspedientkę, zmuszając ją do oddania gotówki. Bandyci porwali około 26 000 zł i zbiegli. Wołanie ekspedientki o ratunek usłyszeli dwaj przechodnie, którzy rzucili się w pogoń za napastnikami i jednego z nich ujęli. Okazał się nim Krzysztof G. mieszka-

niec Krakowa. — uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Drugi napastnik został zatrzymany przez funkcjonariuszy MO późnym wieczorem tego samego dnia. Był to kolega szkolny Krzysztofa, Kazimierz G. Napad został przez młodych rabusiów zaplanowany szczegółowo — znaleziono przy nich mapy sytuacyjne sklepu i trasę ucieczki po zrabowaniu pieniędzy. Jak oświadczyli w toku śledztwa, za zrabowanie pieniędzy chcieli zakupić motocykl. (PAP)

Poznańscy literaci u władz wojewódzkich

Z okazji trwającej Dekady Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Marią Rynkiewicz i wojewodą poznańskim — Stanisławem Cioziemskim spotkali się w piątek członkowie zarządu i egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej Oddziału Poznańskiego Związku Literatów Polskich. Wojewoda zapoznał literatów z głównymi zagadnieniami społecznymi i gospodarczymi Poznania. Szczególne zainteresowanie wzbudziły zamierzenia na przyszłą pięćlatkę w dziedzinie nauki i kultury.

Literaci poruszyli problemy inwestycji kulturalnych Poznania i województwa, sprawy wydawnicze i upowszechnienia książki. Mówiono też o współpracy literatów z teatrami. Z uznaniem podkreślano mecenat władz nad twórczością.

Sekretarz KW PZPR Maria Rynkiewicz poinformowała o zamierzeniach umacniania istniejących centrów kulturalnych, usprawniania i rozszerzania zasięgu ich działalności. Prezes Oddziału Poznańskiego ZLP — Czesław Chruszczewski przedstawił dorobek i zamierzenia twórcze wielkopolskiego środowiska literackiego. (zb)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZ ENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN UL GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje ko legum:

Wiesław Parzycki (red. naczelny) Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego)

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa

Zbiłut Sek,

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciela do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gruda-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-17

POLSKIE 35-lecie

16 stycznia 1945 — Komitet Centralny PPR wydał odezwę do członków partii terenów jeszcze okupowanych, w której określał ich zadania w chwili wyzwolenia. Należało do nich: obejmowanie władzy natychmiast po ustąpieniu okupanta, organizowanie rad narodowych i milicji, zabezpieczenie majątku państwowego i popieranie działania pełnomocników Rządu Tymczasowego.

17 stycznia 1945 — Wyzwolenie Warszawy. Warszawa ogłoszona została przez Niemców twierdzą i włączona wraz z rejonem warszawskim w system obrony linii Wisły 14 stycznia wojska 1 Frontu Białoruskiego rozpoczęły ofensywę z przyczółka wawerskiego — magnuszewskiego. Garnizon niemiecki rozpoczął odwrót w kierunku zachodnim. 16 stycznia rozpoczęły natarcie związki taktyczne 1 Armii Wojska Polskiego w kierunku Warszawy. Oddziały polskie sforsowały Wisłę pod Jabłonką, Korczewem i Górą Kalwarią oraz przeszły po mostach na przyczółku magnuszewskim, skąd skierowały się ku północnym i południowym dzielnicom miasta. Jednocześnie sforsowały Wisłę z Pragi 6 dywizja i wyparła Niemców z centrum miasta.

Jeszcze 3 stycznia Krajowa Rada Narodowa podjęła uchwałę o odbudowie Warszawy jako stolicy Polski. Rada Ministrów uchwaliła kredyt na odbudowę stolicy w wysokości 100 mln złotych. Następnego dnia rozpoczęła się odbudowa elektrowni, a 19 stycznia odbyła się pierwsza defkada Wojska Polskiego w wyzwolonej stolicy. 1 lutego do Warszawy przeniosły się: KRN, rząd, Komitet Centralny PPR i Centralny Komitet Wykonawczy PPS.



Katowice po wyzwoleniu. Przed trybuną honorową defilują powstający śląscy. Fot. — Archiwum

18 stycznia — 31 marzec 1945 — Wyzwolenie Śląska. 18 stycznia wojska 1 Frontu Ukraińskiego rozpoczęły walki o Śląsk Okręg Przemysłowy. Wobec groźby okupacji, niemieckie zgrupowania rozpoczęły odwrót. W pośpiechu za nimi wojska 1 Frontu Ukraińskiego 28 stycznia wyzwoliły Katowice. W lutym wojska radzieckie przeprowadziły operację dolnośląską, wychodząc nad Nysę Łużycką. 15 marca wojska 1 Frontu Ukraińskiego przeszły do natarcia na Śląsk Opolski. We Wrocławiu okupony został 80 000 garnizon niemiecki, jego likwidacja trwała do 6 maja. Okrążone siły niemieckie w Głogowie broniły się do 1 kwietnia. Do 20 marca wojska 1 Frontu Ukraińskiego podeszły do podgórza Sudeckich i na niektórych odcinkach przekroczyły granicę Śląska z Czechosłowacją. W czasie śląskich operacji wojska radzieckie rozbiły 28 i zniszczyły 5 dywizji niemieckich oraz pozbawiły Niemcy ważnych zakładów przemysłowych.

19 stycznia 1945 — Komendant główny gen. L. Okulicki wydał rozkaz o rozwiązaniu Armii Krajowej. Rozkaz ten, opierający się na dekrecie emigracyjnego prezydenta RP W. Raczkiewicza z 17 stycznia, nakazywał rozwiązanie AK, mówił o dalszym zakonspirowaniu kadry oraz przekazaniu środków technicznych dla organizacji „Nie”, stał się podstawą formowania tzw. podziemnego podziemia zbrojnego. Znaczną część żołnierzy AK znalazła się w szeregach ludowego Wojska Polskiego i wzięła udział w walce o wyzwolenie kraju.

19 stycznia 1945 — Rząd Tymczasowy ogłosił jednolity, znów sformułowany tekst dekretu o reformie rolnej. Tekst przewidywał również konfiskatę ziemi osób skazanych za „dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej” oraz przestępstwa przewidziane w dekrecie z 30 października 1944 r. o ochronie państwa. Kierowniczą rolę w przeprowadzeniu reformy odegrała PPR.

21 stycznia 1945 — Odezwą CKW PPS do robotników oswojonych terenów, wzywającą wszystkich członków partii, aby w imię „dotychczasowych zmagani i walk, w imię pomieszczeń ofiar i przelanej krwi, w imię wolności i socjalizmu przystąpić do pracy, czynu i walki”, do budowy Polski Ludowej.

22 — 24 stycznia 1945 — Prezydent KRN B. Bierut i premier E. Osóbka-Morawski przeprowadzili w Moskwie rozmowy z J. Stalinem na temat pomocy ZSRR w odbudowie kraju, zwłaszcza pomocy radzieckiej dla Warszawy. Rząd radziecki zobowiązał się dostarczyć Warszawie w pierwszej kolejności: 11 trolejbusów, 300 domków i fischerów oraz środki transportu do wywożenia gruzu. Władze radzieckie zobowiązały się również dostarczyć 11 wagonów z żywnością oraz udzielić Rządowi Tymczasowemu kredytu w wysokości 50 mln rubli i 10 mln dolarów.

27 stycznia 1945 — Członkowie Rady Naczelnej RPPS złożyli oświadczenie o rozwiązaniu tej partii i wezwali jej członków do wstąpienia w szeregi odrodzonej PPS. „Rada Naczelna i KC RPPS — pisano w tej uchwale — stojąc na stanowisku utworzenia wielkiej zjednoczonej partii socjalistycznej w Polsce i wdrażać w odrodzonej PPS kontynuację zadań „deowych” RPPS uchwalili: 1. Robotniczą Partię Socjalistów uważać za rozwiązana, 2. wezwać wszystkich członków RPPS do wstąpienia w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej, 3. do najdalej idącego jej uaktywnienia oraz do stania na straży czystości idei głoszonej przez RPPS”.

29 stycznia 1945 — Centralny Komitet Wykonawczy PPS wydał instrukcję określającą zakres działalności partii oraz jej zasady organizacyjne. Zasadniczym celem PPS — pisano w instrukcji — była walka o utworzenie państwa socjalistycznego poprzez przebudowę ustroju społeczno — politycznego.

Styczeń 1945 — PPR wysunęła przed klasą robotniczą zadanie zabezpieczenia i przejęcia zakładów przemysłowych. Realizacja tego zadania przypadła komitetom fabrycznym i radom zakładowym, powstałym w momencie wyzwolenia. Dzięki ich działalności większość fabryk, kopalń i hut uratowana została przed zniszczeniem. Rady zakładowe odegrały również istotną rolę w uruchomieniu fabryk, ściągali robotników, organizowali pracę porządkową, podejmowały starania o surowce i materiały, wyłaniały często niesłusznie właściwe przejęcie podstawowych dziedzin gospodarki narodowej i likwidacja własności kapitalistycznej.

1 lutego 1945 — Naczelny dowódca Wojska Polskiego wydał rozkaz o zorganizowaniu sześciu okręgów wojskowych: warszawskiego, lubelskiego, krakowskiego, łódzkiego, poznańskiego i pomorskiego.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

Jedna płyta — jedna ściana

Pytanie — kto był inspiratorem? — nieco zaskoczyło dyrektora Kombinatu Budowlanego Poznań — Centrum Edwarda Pawłowskiego. Dopiero po chwili odpowiedział: — Wielu pracowników.

Widząc moje zdziwienie, szybko dodał:

— Od dawna załoga Kombinatu zastanawiała się co i jak należy zmienić, by wielkość jednej płyty odpowiadała wielkości każdej ściany i stropu. Od początku budowy Osiedla Rataje w Poznaniu, a zaczęliśmy je stawiać w 1967 roku, problem ten nie dawał nam spokoju. Tyle, że wcześniej nie miał on takiego znaczenia dla montowania domów i wykańczania ich wnętrza, jak później.

— Kiedyś mieszkania były mniejsze...

— Otóż to — przerwał mi mój rozmówca — bo wtedy tylko nieliczne ściany składały się z dwóch płyt a jeszcze rzadziej — z trzech. Ale i wówczas załoga dużo czasu traciła przy samej produkcji większej liczby mniejszych płyt i przy montażu domów. Dodatkowym zażyciem — niemniej pracochłonnym — było wypełnianie miejsc między przylegającymi do siebie dwoma elementami. Gdy zwiększył się metraż mieszkań, problem ten stał się już bardzo ważny. Większe mieszkania spowodowały, że coraz więcej elementów wymagało zespalania. Pomyśl, który latami nartował wielu pra-

cowników zaczął „dojrzywać”. Dzięki inicjatywie ludzi pośrednio związanych z procesem produkcji na przykład Działu Głównego Mechanika, naszej pracowni projektowej oraz zatrudnionych w Wytwórni Prefabrykatów Wielkopłyto-wych przy ul. Chyżańskiej na Ratajach i przy wydawniczej współpracy poznańskiego „Mia stoprojektu” przystąpiliśmy do wprowadzenia nowej technologii.

★

Śluchając wywodów, kierownika Działu Głównego Mechanika — inż. Antoniego Ptasin-skiego, jednego z inicjatorów „scalenia”, dowiedziałam się ile trzeba było pokonać trudności, nawet kosztem zmniejszenia przez pewien okres wydajności wytwórni, by wreszcie montować ściany nawet te największe z jednej płyty.

Wszystkie domy 5 i 11-kondygnacyjne stawiane między Wartą i ulicą Inflancką oraz na osiedlach Lecha i Czecha w Chartowie montowano jeszcze systemem, który wymagał łączenia niektórych ścian i stropów. A że w Chartowie wprowadzono już większy metraż mieszkań więc przy- było zespalanych elementów. Tak samo było z pierwszymi dwoma 16-kondygnacyjnymi budynkami na Ratajach. Bo i w nich zwiększył się norma- tyw powierzchnię użytkowej.

Wtedy też nowatorzy powie- dziali: stop! — i po znużonych wyliczeniach, analizach, ba-

daniach opracowali projekt wytwarzania dużych płyt. Przygotowali też dokumentację zmian w samej wytwórni. Trzeba tam było zwiększyć formy bateryjne, by móc wytwarzać większe płyty. Część z tych robót załoga kombinatu wykonała własnymi siłami, a część przy pomocy m.in. HCP i „Mostostalu”.

Rok 1977 nie był łatwy dla załogi Kombinatu Budowlanego Poznań-Centrum. Modernizacja wytwórni spowodowała, że produkowano mniej płyt niż poprzednio. Dlatego dwa lata temu były kłopoty z realizacją planu „mieszkaniówki” na Ratajach. Zastosowanie nowego systemu technologicznego zaczęło procentować w zeszłym roku. Każdą ścianę montowano bowiem już z jednej płyty. Podobnie było z wielkością stropów. Począwszy od trzeciego budynku 16-kondygnacyjnego na Ratajach (wznieszonego na Osiedlu Rzeczpospolitej) oraz wszystkich niższych stawianych na Osiedlu Rusa w Chartowie wyeliminowano całkowicie ściany łączone w pokojach. Ale też od nie dawna Kombinat dysponuje odpowiednimi żurawiami o większym tonażu i wysięgu. Wcześniej niewiele byłoby pożytku z dużych płyt gdyż brak nowoczesnego sprzętu uniemożliwiłby ich montaż.

★

Po „scaleniu” elementów łatwiej się pracuje brygadam



montażowym. Na postawienie jednego 16-kondygnacyjnego domu potrzeba teraz o 33 proc. płyt mniej niż dawniej. Zakładając na przykład, że taki budynek — przed „scaleniem” — składał się ze stu wielkich płyt to obecnie do jego zmontowania potrzeba około 60 sztuk. Domy powstają więc szybciej. Lepiej też wykrystuje się drogi sprzęt — żurawie. Jednorazowo operator dźwigu poddaje montażystom całą ścianę lub strop. Poprawiła się też estetyka mieszkań. Poprzednio nawet 5 milimetrowa szpara między dwiema płytami choć i zatynkowała — pozostawiała ślad. Zmniejszyła się też pracochłonność przy robotach wykończeniowych, zwłaszcza murarskich. Wyeliminowano bowiem czynności związane z łączeniem płyt ściennych.

Dowodem, że dzięki tej inicjatywie lepiej się pracuje załozce Kombinatu Budowlanego Poznań-Centrum jest wykonanie w 1978 roku planu budowy mieszkań (około 1500) na Ratajach z niewielką nadwyżką.

ANNA SIEKIERSKA

Nie wywołuje ona naszego

entuzjazmu wiedzy, gdy sami jesteśmy kontrolowani (szczególnie — jeśli sporządzamy się, że przy tej okazji wyjdą na jaw jakieś nasze uchybienia czy niedociągnięcia). Ale jednocześnie często mówimy o niej, że jest konieczna — wtedy przede wszystkim, gdy zdajemy sobie sprawę, iż w jakiejś dziedzinie źle się dzieje. I nawet najczęściej nie chodzi o to, że gdzieś długo nie było kontroli, lecz o to, iż tzw. wnioski kontrolne nie zostały zrealizowane. Dlatego tak duże nadzieje się pokłada się w istniejących od pół roku komitetach kontroli społecznej, które za główne zadanie postawiły sobie działania skuteczne, a więc załatwienie spraw, które załatwione być powinny.

Przykładów tego rodzaju pracy nowych organów społecznej kontroli jest już wiele. Pierwszym problemem, którym zajął się Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej w Kaliszu było zaopatrzenie załóg zakładów pracy oraz fabrycznych stołów w owoce, warzywa i ziemniaki na okres zimowy. Zainicjowano Wojewódzki Inspektorat Kontroli Społecznej do dokładnego przeanalizowania sytuacji. W wyniku tego w sześciu zakładach pracy, w których służby społeczne nie działały w tym zakresie odpowied-

Kto lubi kontrolę?

nio, sprawa ruszyła z miejsca.

Następnie zajęto się ważnym, zarówno gospodarczo jak i społecznie problemem — szczelności energii elektrycznej. Z inicjatywy WKKS, przy udziale komitetów stopnia podstawowego, tego samego dnia w tych samych godzinach przeprowadzono kontrole w 334 przedsiębiorstwach stwierdzając, że 42 spośród nich nawet nie posiadały programów oszczędzania energii.

Komitety terenowe przeprowadzały również wiele innych akcji. Dokonały lub zainicjowały przeprowadzenie około 150 kontroli różnych dziedzin gospodarki. Wykryto przy tym wiele nieprawidłowości, nawet nadużyć — zdarzało się więc, że sprawa trafiała do organów ścigania. Tak więc w Godziszach oceniając stan opieki społecznej: stwierdzono padnięcie w Gminnym Komitecie Pomocy Społecznej: nieprawidłowe rozdzielanie zapomóg, rozbieżności między rzeczywistymi przyznawanymi środkami, a dokumentami, a nawet fałszowanie podpisów. W Dobrzyca okazało się, że funkcjonowanie tamtejszej restauracji wynika z nie-

właściwej pracy kierownika (został on więc zwolniony). W Kaliszu zajęto się sprawą zaopatrzenia sklepów w podstawowe artykuły spożywcze i prze mysłowe. W wielu placówkach handlowych towary ukrywano pod ładą i sprzedawano tylko wybranym klientom. Skierowano więc odpowiednie wnioski do Kolegium do Spraw Wykroczeń.

Ten ostatni przykład jest ważny z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że było to działanie mające na celu usunięcie szkodliwych społecznie praktyk. Po drugie — wyraziła się w ten sposób konkretna pomoc nowych organów kontrolnych dla istniejących już zespołów. Przecież właśnie jednym z celów powołania KKS było uaktywnienie dotychczasowych instytucji kontrolnych, niesienie im pomocy wtedy, gdy nie mogły wyegzekwować załatwienia ważnych postanowień. Tak właśnie było w Kaliszu. Wnioski w sprawie ukarania nieuczciwych kierowników sklepów zostały już dawno sformułowane przez Miejski Zespół Kontroli Związków Zawodowych, lecz na ogół nie mógł on spowodować wprowadzenia w życie swych postulatów.

ZOFIA SZPROKOFF

KSIAŻKA

Nowa powieść Ratajczaka

„Świętych obcowanie” to tytuł najnowszej książki Józefa Ratajczaka. W początkowej sytuacji spotykamy tu człowieka bez przeszłości, żyjącego w bezpiecznym i pozornie przypadkowym zniknięciu, na dworcu. Jesteśmy skłonni założyć, że bliżej przy tym tropie, bowiem autor zdaje się obiecywać czytelnikowi, że będzie to powieść o nęcej postawie trampa żyjącego rytmem natury, wyjętego spod ludzkich praw, nie podporządkowanego społecznym normom. Potem jednak wraz z bohaterem wstawiamy w dworcową społeczność, którą tworzą postacie jak święci wyrznięte dudem prymitywnego artysty. Książka znajduje się w nurcie literatury wiejskiej, przynosi zapach prozy Tadeusza Nowaka. Zwolna rozbudowuje się świat współwystępujących dworcowej poczekalni, przedsiomka rzeczywistości niewiadomej i romantycznej. Zaczynają się kolejne żywoty świętych — wiejskiej kobieci, niechcianej przez miastowe dzieci, wariatki-moderaczki-nauczycielki w jednej osobie, wreszcie żywot Hilarego.

W ten zgrzeszony świat wkłada się rzeczy

wistość innego rodzaju — bardzo piękne opisy sytuacji, isticie teatralnie inscenizowanych zdarzeń z pogranicza snu i jawy. Są to te fragmenty książki, które przyniosą najwięcej satysfakcji. Może więc jest to powieść sztywna, a może jest to piękne metaforyczne obrazy? Sen i jawa są w niej jednakowo ważne, znajdują zawsze realne wytłumaczenie. Niepokoją i obsesje Hilarego mają realistyczne podłoże. W kolejnym rozdziale znajduje czytelnik także przeszłość i dość dramatyczną historię bohatera. I w tym fragmencie jego losów ponad autorski sarkazm i ironiczny przewrotność wybija się prawdziwie humanitarna postawa wobec świata, akceptująca, wspomagająca.

Momentami narracja przekonywa nas nie omal o identyfikacji, a może raczej o tęsknocie Ratajczaka za podobnym doświadczeniem, nie tylko literackim, by zrzucić garść społecznej roli, przynosiący Hilaremu tyle nieporozumień i tragedii, o które nawet trudno winić kogokolwiek. Może to przewartościowanie jest nawet jedną z ważniejszych prawd, którą przynosi książka?

Próba ponownego włączenia się do świata prowadzi Hilarego do klęski. Wyrzucony poza tłum, któremu pragnął dać swoją mądrość, uciekający, wyrzucony z pędzącego pociągu znajduje swoje miejsce jeszcze niżej. Bez pamięci, bo narracja nagle oddala się od świadomości bohatera, poturbowany na ciele i duszy, wtapia się w mundur kolejarski. „Jakby w istocie dopiero pod koniec życia narodził się naprawdę, odmienił i zaczynając ponownie od niczego pragnął własnym wysiłkiem, uporczywą pracą, zarobić na nowy życiorys”. Więc zakończenie przynosi jeszcze jedno zaskoczenie — nawet o żywot Hilarego hagiografia się nie wzbogaci.

Podkreślana przez krytykę dwójstwo postawy pisarstwa Ratajczaka — (dylemat: „Gargantua czy dobra wróżka”) znalazła w nowej powieści pełen wyraz. Ten dualizm ludzkich postaw, ciągle niepokoi i fascynuje Ratajczaka. Dlatego jego „Świętych obcowanie” jest penetracją kolejnych wariantów jednego losu, a nie komunikacją doświadczeń. Zaskoczenia, niespodzianki fabuły połączone z pięknym obrazowaniem powodują, że czyta się tę powieść z prawdziwym zainteresowaniem.

EWA PIOTROWSKA

Józef Ratajczak — „Świętych obcowanie”, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 1978, s. 247, zł 22.

Powstaje model następcy „Syreny”

Konstruktorzy udoskonalają małe „Fiaty”

Tempo produkcji „Fiatów” 126p w Fabryce S. mochołów Małolitrażowych w Bielsku-Białej wciąż wzrasta. Na wyprodukowanie pierwszego pół miliona tych samochodów trzeba było czekać prawie 6 lat. Po uzyskaniu pełnej zdolności produkcyjnej (200 000 „Fiatów” 126p rocznie) — następne pół miliona pojazdów zostanie wykonanych zaledwie w 1,5 roku.

Pierwsze „Fiaty” 126p ze silnikiem FSM wychodziły z fabryki w czerwcu 1973 roku. Wtedy fabryka istniała praktycznie tylko z nazwy. Mimo że była wtedy dużym placem budowy, wielkość produkcji systematycznie rosła. W 1974

roku wyprodukowano już 10 000 samochodów; w marcu tego roku zmontowano pierwsze silniki do „Fiata” 126p. Dzięki uruchomieniu produkcji zespołów napędowych i zawieszania, w końcu 1974 roku można było rozpocząć spłacanie kredytu, wysyłając zespoły napędowe do firmy „Fiat”.

„Fiaty” wytwarzane dzisiaj różnią się znacznie od samochodów, których produkcję podejmowano ponad 5 lat temu. W minionych kilku latach zastosowano wiele zmian i usprawnień. Podjęto przykładowo produkcję samochodów z silnikiem mającym po-

jemność wyższą o 50 cm. Uruchomiono wytwarzanie kilku nowych bardziej komfortowych odmian samochodów. Przystąpiono do produkcji samochodu przeznaczanego dla inwalidów.

Naukowcy z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego FSM, wspólnie ze specjalistami z Przemysłowego Instytutu Motoryzacji w Warszawie i innymi placówkami badawczonaukowymi, pracują nad dalszą modernizacją „Fiata” 126p. Chodzi o to, aby pod względem konstrukcyjnym pojazd dorównał stale najnowszym osiągnięciom światowej motoryzacji. Pracuje się również nad następcą „Syreny”. (PAP)

Urugwajskie lodówki na polskiej licencji

Po raz pierwszy przemysł naszego kraju sprzedał do kraju zachodniego licencję na technologię produkcji nowoczesnych lodówek. Przedmiotem kontraktu stała się technologia wytwarzania lodówek absorpcyjnych „TA-60” opracowana przez inżynierów z zakładów „Predom-Polar” we Wrocławiu. Licencję zakupiła ostatnio we wrocławskich zakładach (za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Universal”) firma handlowa z Montevideo w Urugwaju.

Specjaliści z Wrocławia za pomocą urugwajskiej firmy konsultacje techniczne w okresie uruchamiania produkcji lodówek absorpcyjnych. Wrocławskie zakłady dostarczać będą także przez kilka najbliższych lat podzespoły i części do montażu tego rodzaju lodówek. (PAP)

W liceum „Modrzejewskiej”

Różne barwy nauki

Mimo, że we wszystkich szkołach obowiązują te same programy nauczania, placówki oświatowe cieszą się niejednakowym zainteresowaniem młodzieży i ich rodziców. II Liceum im. Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu zdobyło uznanie zarówno władz oświatowych, jak i mieszkańców miasta. Każdego roku zgłoszeń do klas pierwszych jest o wiele więcej, niż szkoła ma miejsc. Chociaż od dobrych paru lat obok klas humanistycznych utworzono klasy o rozszerzonym programie nauczania z przedmiotów ścisłych, zaś ich absolwenci z powodzeniem radzą sobie na olimpiadach przedmiotowych, to dla poznania „Modrzejewskiej” i tak po zostanie liceum dla humanistów.

II Liceum Ogólnokształcące znajduje się w czołówce poznańskich szkół pod względem liczby absolwentów przyjętych na studia (w ciągu 60 lat istnienia szkoła ukończyła już blisko 5 500 osób). Duże znaczenie przywiązuje się do nowoczesnych metod nauczania, współpracy z uczelniami, instytutami naukowymi i instytucjami kulturalnymi. Młodzież organizuje sesje popularnonaukowe i dyskusje z przedstawicielami tych środowisk.

Z inicjatywy dyrektora Instytutu Fizyki Molekularnej PAN prof. Jana Stankowskiego, który patronuje szkolnemu Kołu Fizycznemu, młodym studentom pracownice naukowe. W szkole odbywają się spotkania

z rodzicami, których działalność naukowa lub społeczna warta jest popularyzacji. Liceum ma bogatą bibliotekę z taśmami szkolnych audycji radiowych. Praca dydaktyczna ściśle się łączy z działalnością wychowawczą. Prężnie działa harcerstwo, samorząd szkolny. Młodzież systematycznie uczestniczy w pracach społecznych na rzecz szkoły i dzielnicy, zaś w czasie letnich i zimowych wakacji — pracuje. Powołano szkolny sztab prac społecznych.

Od sześćdziesięciu lat rozwija się wśród młodzieży zainteresowanie sztuką, teatrem, muzyką. Uczniowie nie tylko uczestniczą w premierach teatralnych, ale od wielu lat działają tu klub „Proscenium”, organizuje się także przedstawienie amatorskie i szkolne kabarety — (najpopularniejsze to „Kluczydło” i „Szkoła scena sekunda”; „Sekunda” nazywa się też szkolny miesięcznik).

Klub „Pro Sinfonika” należy do najlepszych w mieście. Ma własny zespół madrygalistów. Muzyczne zainteresowania młodzieży uhonorowane zostały odznaczeniem „Grand Prix Pro Sinfonika”. Jest w tym liceum także galeria współczesnego malarstwa i ceramiki. Uczniowie interesują się ochroną zabytków.

Liceum im. H. Modrzejewskiej w humanistyczną wiedzę o świecie wyposaża wszystkich swoich absolwentów. Zgodnie z założeniami współczesnego modelu kształcenia dla przyszłości.

B. G.

W Kaliskiem, Konińskim i Poznańskim

Rozpoczynają się „Dni Przyjaźni”

Zbliża się 34 rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i ZSRR. Tradycyjnie już dla upamiętnienia tej rocznicy w kwietniu organizowane są „Dni Przyjaźni”.

W Kaliszu rozpoczynają się one dzisiaj koncertem w hali sportowej WOSiR-u, który za razem zainauguruje obchody Międzynarodowego Roku Dziecka. „Dni Przyjaźni” w Kaliskiem przebiegać bowiem będą pod hasłem „Uśmiech dzieci symboli naszej przyjaźni”.

W województwie konińskim inauguracja „Dni” odbędzie się w poniedziałek, 2 kwietnia. W tym dniu w 20 miejscowościach odbędą się spotkania, wieczory poezji i piosenek. W Konińskim zaprezentowany zostanie plakat radziecki.

Udział w tegorocznych „Dniach Przyjaźni” w województwie poznańskim (trwając od 2 do 3 kwietnia) zapowiedzieli pracownicy Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu oraz oficerowie Armii Radzieckiej. Ponadto odbędą się odczyty, wystawy książek i fotogramów, konkursy wiedzy o ZSRR, koncerty, wieczory przy samowarze, seanse filmowe. W poniedziałek, 2 kwietnia w Sa H Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu odbędzie się koncert laureatów eliminacji wojewódzkich XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Radzieckiej, we wtorek 3 kwietnia konsul generalny, minister pełnomocny ZSRR w Poznaniu, Nikołaj Gusjew spotka się z mieszkańcami Skoków. Podobne spotkania odbędą się w 18 gminach województwa poznańskiego. (bg)

Od 1 do 7 kwietnia Tydzień Czystości Wód

Chrońmy źródło życia

Od trzynastu lat pierwszy tydzień kwietnia obchodzimy jako Tydzień Czystości Wód. Jego organizatorami są Polski Związek Wędkarski i Liga Ochrony Przyrody przy współudziale i poparciu Frontu Jedności Narodu, CRZZ, Ministerstwa Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego i wielu innych organizacji.

Chociaż przybywa oczyszczalni ścieków w zakładach przemysłowych, uchodzących za największych trucielei środowiska, a także oczyszczalni ścieków komunalnych, wprowadza się zamknięte obiegi wody w przemyśle, czystość naszych rzek i jezior budzi poważne zastrzeżenia i obawy; ubywa bowiem wód otwartych o I klasie czystości, do której

zaliczano w Wielkopolsce Zgłowiączkę, Barycz, Obrę, Rów Polski, Weinę, Drawę — przybywa natomiast wód przekraczających wszelkie normy zanieczyszczeń.

Wiadomo, że zasoby wody mamy skromne, ale często działanie człowieka jeszcze je zuboża. Rzeka ma zdolność samooczyszczania się, ale tylko do pewnych granic. Ich przekroczenie zamienia ją w ściek, którego fala niesie lawice martwych ryb. Stale zanieczyszczenia mogą doprowadzić do całkowitego zaniku procesów biologicznych. Taka woda staje się do niczego nieprzydatna.

Przypomina o tym Tydzień Czystości Wód. Chodzi o to, że by trwał nie 7 dni, lecz cały rok. (zd)

Wodę leczniczą odkryto w Suchym Lesie

Amatorzy wód mineralnych, z których każda ma inny smak i walory lecznicze, mają obecnie do wyboru kilka gatunków. Najbardziej popularna jest — oczywiście — „Kujawianka” i „Poleznianka”. Konkurencją dla nich będzie zapewne „Poznanianka”, która wkrótce pojawi się w sprzedaży.

Stało się to możliwe dzięki Przedsiębiorstwu Robót Geologiczno-Wiertniczych z podpoznańskiego Jelonce, które usługowo wierci studnie, nawet 200-metrowej głębokości. Rezultat takiego wiercenia, prowadzonego od kilku dni w jednym z gospodarstw rolnych w Suchym Lesie, okazał się rewelacyjny. Po założeniu na dnie 150-metrowego otworu filtra i wydobyciu przy jego pomocy wody stwierdzono, iż natrafiono na źródło ciepłej wody o dużych walorach leczniczych. Od razu podjęto decyzję o jej wykorzystaniu.

W kwietniu przedsiębiorstwo „Uzdrowiska Polskie” utworzy tam rozlewnię wody, która otrzymała nazwę „Poznanianka”. Jak oceniają specjaliści, wpływa ona przede wszystkim na siłę witalną. (bop)

Zmarł pisarz T. Łopalewski

W wieku 78 lat zmarł wczoraj w Warszawie znany pisarz — Tadeusz Łopalewski. Szczególny rozgłos przyniosły mu powieści historyczne — m. in. 4-tomowy cykl z lat 1863—1871 „Kroniki polskie” oraz „Kaduk, czyli wielka niemoc”. W 1976 roku T. Łopalewski otrzymał nagrodę państwową I stopnia za osiągnięcia w dziedzinie powieści historycznej. (PAP)

Także w Leszczyńskim

Czyny społeczne członków ZSL

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, poświęcona ocenie działalności jego podstawowych ogniw w realizacji uchwał VII Kongresu ZSL oraz omówieniu zadań bieżącego roku, przekroczyła półmetek. Kolejnym etapem tej kampanii będą gminne, a następnie wojewódzkie zjazdy ZSL, które odbędą się jesienią.

W trakcie zebrań członkowie ZSL podejmują wiele różnorodnych przedsięwzięć i zobowiązań dla uczczenia obchodzonych w bieżącym roku rocznic: 35-lecia Polskiego Ludowego oraz 30-lecia zjednoczenia ruchu ludowego i powstania ZSL. Zobowiązania te mają charakter produkcyjny, jak i społeczny. Przykładowo ZSL-owcy z Górki (Leszczyński) objeli patronatem budowę gminnego ośrodka zdrowia.

PAP

Rozbił się kanadyjski samolot

W piątek po północy rozbił się tuż po starcie w Quebecu dwumotorowiec F-27 kanadyjskiego Towarzystwa Lotniczego „Quebecair”. Na pokładzie 40-miejscowej maszyny znajdowało się 21 pasażerów i trzyosobowa załoga. Zginęło 17 osób, siedmiu rannych przewieziono do szpitala. Dwoje z nich znajduje się w krytycznym stanie.

Samolot kierował się do Montrealu. Ledwie nabrął wysokości piloti stwierdzili, że prawy silnik maszyny stanął w płomieniach. Poinformowali o tym wieże kontrolna i natychmiast przystąpili do sprowadzania samolotu na ziemię. Jednakże stracił on sterowność i chwilę potem runął na pole przed lotniskiem. Wybuchł gwałtowny pożar, który przez dłuższy czas uniemożliwiał przystąpienie do ratowania ocalałych. (PAP)

Opole ma bibliotekę muzyczną

30 bm. otwarta została w Opolu biblioteka muzyczna, która obok 12 000 woluminów związanych tematycznie z muzyką, dysponuje również dużym zestawem płyt, książek „mówionych” i taśm magnetofonowych. W specjalnym gabinecie można będzie nagrywać materiał muzyczny dla własnego użytku. (PAP)

Wieża Eiffla — turystyczna atrakcja

90 lat góruje nad Paryżem

Wieża Eiffla góruje nad Paryżem już od 90 lat. 30 marca 1889 roku inżynier Gustave Eiffel świętował z 200 robotnikami zakończenie wielkiego dzieła, budowanego na wystawę światową.

Wieża jest już dzisiaj szanowanym pomnikiem historycznym.

Od początku ukończyła turyści. Obecnie, niezmiennie co roku, wieża Eiffla gości około 2 mln zwiedzających.

90-latką jest w dobrej formie i wszystko wskazuje, że spełnia się słowa jej twórcy — Eiffel zapowiedział, iż dobrze konserwowana wieża będzie nieśmiertelna. (PAP)

J. Fiedorow przewodniczącym radzieckiego Komitetu Pokoju

Plenum radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju wybrało przewodniczącym tej masowej organizacji profesora Jewgienija Fiedorowa. Zastąpił on na tym stanowisku zmarłego niedawno pisarza Nikołaja Tichonowa.

Profesor Fiedorow ma 69 lat. Przez wiele lat był zastępcą przewodniczącego radzieckiego Komitetu Obronców Pokoju, członkiem Komitetu Antyfaszystowskiego Młodzieży Radzieckiej i członkiem Komitetu PUGWASH. Jest również wiceprzewodniczącym Światowej Rady Pokoju. Od wielu kadencji jest deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR, a obecnie członkiem jej Prezydium. (PAP)

Nawigacja według... satelitów

Trzy statki — bazy rybackie „Gryf Pomorski”, „Wieneta” i „Pomorze” należące do przedsiębiorstwa Transportowego Rybołówstwa „Transocean”, wyposażone zostały w urządzenia do nawigacji satelitarnej. W przyszłym roku podobnymi urządzeniami dysponować będą prawdopodobnie wszystkie statki bazy oraz łaczniowce „Transoceanu”.

Warto dodać, iż obecnie już 31 statków polskiej dalekomorskiej łowczej floty rybackiej

disponuje urządzeniami do nawigacji satelitarnej. Wyposażono w nie po dwadzieścia jednostek „Odry” i „Dalmoru”, pięć statków szczyńskiego „Gryfa” oraz dwie jednostki morskiego instytutu rybackiego w Gdyni. Urządzenia do nawigacji satelitarnej wydanie pomagają rybakom w prowadzeniu połowów w rejonach szczególnie trudnych nawigacyjnie i umożliwiają wybór najlepszych tras żeglugowych.

PAP

Wszystko o szkolnictwie wojskowym

W redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w czwartek i piątek można było uzyskać telefoniczną informację o szkolnictwie wojskowym. Przedstawiciel Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu mjr Zbigniew Melewska odpowiadał na pytania dotyczące specjalizacji poszczególnych placówek, warunków przyjęcia i nauki. Jak należało przypuszczać, szczególnie zainteresowani zdobyciem zawodu w wojsku byli ubiegłoroczni absolwenci szkół średnich i zasadniczych szkół zawodowych oraz tegoroczni uczniowie ostatnich klas szkół ponadpodstawowych.

Młodzież wykazała żywe zainteresowanie możliwościami uzyskania zawodu w wojsku. (bg)



„W MAGAZYNIE RODZINNYM” — kilka pozycji na temat istoty dyscypliny społecznej. O tym, co wyróżnia dyscyplinę społeczną wśród innych rodzajów dyscyplin, mówi doc. dr hab. Anna Przewalska, kierownik Pracowni Popowszechniania Kultury w Instytucie Pedagogiki.

„W GŁOSIE NAUCZYCIELSKIM” — nowy cykl publikacji pod nazwą „Nasz głos o...”, w którym naukowcy wypowiadają się o zagadkach na szczególną uwagę sprawach, faktach i zjawiskach związanych z oświatą i wychowaniem. Pierwszą pozycję w tym cyklu poświęcono serialom telewizyjnym. Pedagodzy mówią o walorach wychowawczych i antychowawczych serialu, jego wpływie na kształtowanie poglądów młodzieży, jej stosunku do życia, a także o innych kwestiach związanych z oddziaływaniem telewizji na młodych odbiorców.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — szczegółowy regulamin zawodów,

drugich z kolei, organizowanych pod hasłem „Sprawni jak żołnierze”. Są to ogólnopolskie zawody obronne młodzieży szkolnej o puchar „Żołnierza Polskiego”.

W „LITERATURZE” — pierwszy z nowego cyklu artykułów o zdolności służby zdrowia do leczenia chorób, których sami się lekamy lub których powszechność budzi niepokój społeczny. Redakcja podejmuje ten cykl w przekonaniu, że od tego jaką pomoc otrzymamy, my w krytycznych chwilach, pod czas choroby, zależy w dużym stopniu nasze poczucie społeczeństwa. Pierwszym tematem jest rak. Wybitni lekarze mówią m. in. o tym, co się dzieje z chorem, u którego stwierdzono nowotwór, co leczy i czego nie leczy Instytut Onkologii.

W „PRZYJAŹNI” — też ciekawy temat medyczny. Radziecki profesor Iwan Griszyn mówi o zaopatrywaniu skalpela ultradźwiękami i takim udoskonaleniu tego nowo-

go narzędzia, że samo ono potrafi rozróżniać tkanki zdrowe i chore, czego nie wyczuje lekarz o najwrażliwszych nawet rękach.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — w cyklu „Pamięć znacznikiem utrwala” artykuł o znaczkach wydanych z myślą o pamięci ofiar zbrodni faszyzmu.

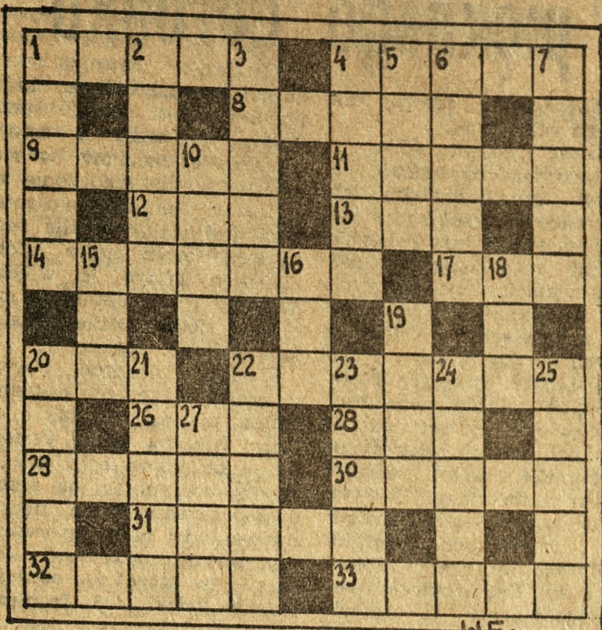
W „KULTURZE” — Wiesław Górnicki w reportażu „Kambodża, godzina zero” relacjonuje swoją podróż do kraju, który do niedawna skazywał na zagładę w myśl koncepcji maoistowskich, a teraz, wyzwolony spod dawnego reżimu, chce stworzyć warunki umożliwiające przywrócenie ludzkiej godności.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — rozmowa z Janem Pawłem Gawką, dyrektorem Starego Teatru w Krakowie o przygotowywaniu tej sceny do rzadkiego na naszym gruncie jubileuszu dwustulecia.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — dr Franciszek Benendo z warszawskiej Akademii Medycznej odpowiada na pytania, co dają dowiedzenia kierowane przez niego placówki, prowadzone z myślą o możliwościach dowolnego doboru płci dziecka. Tytuł wywiadu: „Adam czy Ewa?”.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA nr 13



WF.

Poziomo: 1 — roślina pokojowa o szerokich liściach, 4 — opera Sergiusza Rachmaninowa, 8 — jeden z szyi, 9 — mieszka tam ktoś z 2 pionowo, 11 — uczeń pierwotnych chrześcijan, 12 — przed wojennym bokser polski, 14 — kibić z drugiej półkuli, 17 — dawne Turku, 20 — do młodości, 22 — AMARUKA, 26 — wyspa na Morzu Irlandzkim, 28 — zasila płynącą straż, 29 — na wierzchu wypływa, 30 — dorosła postać owada, 31 — rewolwer 7-strzałowy, 32 — starożytne miasto na prawym brzegu rzeki Anas, 33 — przy rzekie swą córkę królowi Rutulów, Turnusowi, czym naraziła się na nieprzychylność Eneasza.

Pionowo: 1 — rzymska bogini włośny i kwiatów, 2 — mieszka w 9 poziomo, 3 — obyś miał serca jak... 4 — gadatliwa papuga, 5 — gruby kij, 6 — rodem z Torunia, 7 — miasto nad rzeką Tokoro-

gawa (Japonia), 10 — prawy dopływ Dunaju, 15 — wokół wody, 16 — z pantomimy, 18 — część trójkąta, 19 — do opalania, 20 — miasto nad Morzem Japońskim w pobliżu miasta Esashi, 21 — nazwa zakładów produkujących koncentraty spożywcze, 22 — miasto na wyspie Awaji-Shima (Japonia), 23 — miasto na trasie Oravita, 24 — Bozovici (Rumunia), 25 — żal w stosunku do kogoś, 27 — rynek w dawnej Grecji, 27 — człowiek, który zanikł w IX wieku.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 13” — czekamy do piątku, 6 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe brzmienie hasła rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 11

1 — Kanada, 2 — górale, 3 — gracja, 4 — adwent, 5 — wróbel, 6 — bajoro, 7 — nektar, 8 — klekot, 9 — korzeń.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Ludmiła Michalak, Poznań, Radosław Sołtykowski Września, Kazi mierz Szczepaniak Kotowicko 3.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.

między WIERSZAMI

TANDETNE WORKI...

3 zamaskowanych gangsterów napadło w biały dzień na filię narodowego banku RFN we Frankfurcie. Po zranieniu dwóch policjantów z broni maszynowej, gangsterzy porwali dwa worki pieniędzy, w których znajdowało się 700 000 marek. Podczas ucieczki, gdy znajdowali się w pobliżu samochodu, obydwa worki nagle się rozpruły i większa część łupu wypadła na bruk. Oczywiście bandyci nie mieli czasu na zbieranie rozrzuconych banknotów...

Prasa RFN, donosząc o tym zdarzeniu, zarzuciła bankowi, że do transportu pieniędzy używa tak tandetnych worków. A przecież tylko dzięki temu odzyskano znaczną część skradzionych pieniędzy.

PRZYJAŻŃ

W kalifornijskim „parku zwierząt” w San Diego największą sensację wzbudza niebywałe przyjaźń wielkiego konia „Melody” z małym konikiem liliputem „Atlasem”. Dwaj „przyjaciele” nie rozstają się ani na chwilę, a duży koń troskliwie opiekuje się swoim małym przyjacielem.

„ZAROBĘK”

Barbara Williams z Kalifornii w USA przez 7 lat pobierała z kasy państwowej pieniądze za opiekę nad 70 dziećmi. Oszustwo 33-letniej bezdzietnej kobiety wyszło na jaw zupełnie przypadkowo — oczywiście nie opiekowała się ona nawet jednym dzieckiem.

Na pierwszą rozprawę sądową, którą jej wytoczono, przyjechała wspaniałym Cadillacem.

„WYPAROWAŁA”

W głównym budynku banku w Tokio zginęła bez śladu żelazna skrzynia, w której znajdowało się 215 000 dolarów. Kto, jak i kiedy ukradł skrzynię, pozostało nierozwiązaną zagadką.



Ostro zaterkotał telefon. Wstał leniwie spod kołdry, przeciągnął się i doczłapał do aparatu.

— Tak — rzucił w słuchawkę, ziewając przy tym straszliwie.

— Czy to pan Cibiński? — odezwał się po tamtej stronie prawie dziewczęcy głos.

— Stucham, o co chodzi?

— Chciałabym się z panem umówić!

Teraz dopiero spojrzał odruchowo na zegarek.

— Proszę pani, jest godzina 6.20. Czy istotnie ma pani do mnie tak ważną sprawę, że musi telefonować o tej godzinie?

— Widocznie...

— Niechże się pani powiesi — syknął. — Najlepiej na kablu tego aparatu, z którego pani dzwoni — powiedział już znacznie głośniejszym głosem i rzucił słuchawkę na widelki. Ot, żart — pomyślał — i powrócił na tapczan.

Gdy tylko przyszedł z biura, zjadł obiad i zabrał się do dodatkowej pracy, która — od kładana od wielu dni — musiała być teraz pilnie wykonana.

— Co to był rano za telefon? — zagadnęła w pewnym momencie żona.

— Myślałem, że nie słyszałaś dzwonka, skoro śpisz w drugim pokoju...

— Dzwonek mnie też obudził, ale nie słyszałam rozmowy.

— Jakaś kosa wygłupiła się. O pół do siódmej koniecznie zapragnęła ze mną randki...

Nie dokończył myśli. Przerwał ją telefon. W słuchawce usłyszał ten sam głos, pytający tym razem najpierw o numer. W pierwszej chwili chciał od razu wyłaczyć aparat, ale zdecydował inaczej:

— Proszę, kto mówi?

— To znowu ja — usłyszał.

— Może jednak zdecyduje się pan na tę randkę?

— Po co? Komu to ma być potrzebne i dlaczego akurat ze mną? Czy pani mnie w ogóle zna?

— Po pierwsze, to mnie — odpowiedziała nieznajoma. — Po drugie jeszcze nie znam pana, ale przecież pański numer figuruje w książce telefonicznej, a nazwisko też nieobce...

— To niechaj znajdzie sobie pani inne, bardziej znane niż moje... — i rzucił słuchawkę.

Zdenerwowała go ta kandydatka na „przyjaciółkę”. Ale — skoro jest taka uparta, może „zafundować” sobie takie male tete a tete. Cóż to kosztuje? — pomyślał przez sekundę, a głośno powiedział, by słyszała żona:

— Ze też takie głupie się jeszcze trafiają. Widocznie nie mają nic innego do roboty, tylko szukają frajerów...

— Nie możesz jej zdecydowanie odprawić? — zasugerowała druga potowa sadyła.

Nie kontynuował tej rozmowy.

Wieczorem, gdy telewizja na dawała właśnie kolejny odcinek sensacyjnego serialu, ponownie odezwał się telefon.

— Cibiński, słucham!

— A jednak znów pana słyszę...

Obecność żony zniewoliła go. Bez namysłu nacisnął na widelki aparatu i odłożył słuchawkę.

— Znowu ona? — zapytała pani Cibińska.

— Nie, tym razem pomyłka — skłamał.

To kłamstwo nie na wiele się zdało, bowiem następnego dnia rano, gdy żona udała się do sklepu po zakupy, a Cibiński właśnie wkładał koszulę, odezwał się dzwonek telefonu. Już wiedział kogo usłyszy po tamtej stronie słuchawki.

— Tak, to ja — zaatakował

bez wstępnych wyjaśnień i pytań. — Czym mogę pani służyć?

Rozmówczynię zaskoczył w docznie swoim postępkami, bo przez sekundy nie ujawniała się. Wreszcie jednak usłyszał:

— No, nareszcie chce pan ze mną rozmawiać. To ładnie z pańskiej strony. Ale żeby nie czuć się pan zbyt zaskoczony, powiem panu, że jestem blondynką, lat — powiedzmy — 26, mam niebieskie oczy i — jak mówią — zgrabną figurę. O panu wiem tyle, że jest znanym architektem, żonatym, liczącym chyba 32 lata. Zgadza się?

— Niestety, nie mogę zaprzeczyć. Wszakże z góry uprzedzam, że na żadną randkę...

— Szkoda, żałuję bardzo. A co pan proponuje?

W pierwszym odruchu zamierzał jednak kontynuować dialog. Wszakże nagle przypomniał sobie niedawną rozmowę z żoną i rzucił w słuchawkę:

— Coś bardzo interesującego.

Mam trzy pokoje z kuchnią i łazienką. Zona czuje się nie zawsze dobrze, a o utrzymanie takiego mieszkania dla siebie bardzo trudno. Proponuję pani zatem pobyt u nas raz w tygodniu w celu zmycia podłóg, wypastowania i wyfrotowania ich, starcie kurzu z mebli i obrazów, zaś raz w miesiącu umycie kilku dużych okien. Pasuje?

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

— Ja do pana z sercem, a pan...

— A ja do pani z zarobkiem...

— i przerwał rozmowę.

Od tej pory Cibiński nie usłyszał już nigdy miłego głosu nieznajomej.

— No i widzicie, jak trudno skłonić ludzi do pracy — żartował, gdy któregoś dnia o-

powiadał w biurze swa telefoniczną przemoc z tajemniczą rozmówczynią.

Stale za mało czasu

Rozmowa z artystą plastykiem

Zbigniewem Kaję



Zbigniew Kaja
Fot. — S. Ossowski

— Pana plakat, przygotowany na 80 rocznicę Powstania Wielkopolskiego stał się niemal symbolem tych obchodów.

— Przejrzałem przedtem mnóstwo materiału dokumentacyjnego. Nie odważyłbym się wobec faktów historycznych zrobić tylko coś zaledwie nawiązującego do tematu. Mój plakat jest dokumentem przetworzonym graficznie. Im presję własną można stworzyć na temat „Barona Cygańskiego”, ale pewne rzeczy trzeba pokazać ulicy w taki sposób, jak one przebiegały.

— Jak pan na swoją twórczość patrzy z perspektywy lat?

— Trochę to już trwa... W Poznaniu toczyły się jeszcze walki o Cytadę, ale Łazarz był już wolny i w lutym 1945 roku razem z obecnym dyrektorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Julianem Pałką wykonaliśmy na zamówienie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza dwa plakaty: „Mobilizacja do oddziałów Wojska Polskiego” i „Nieśmy pomoc”. Podpisaliśmy te plakaty — Pałkaja. Zachowały się w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego. Od tamtego czasu, od tych pierwszych plakatów — wykonałem około 270 następnych. Ale nadal tamte, z lat czterdziestych są mi najbliższe. Jak choćby mój plakat oświęcimski „Nigdy więcej”. Wydaje się, że chyba dotychczas nie udało mi się zrobić lepszego plakatu. Są w twórczości człowieka lata chude i tłuste. Przeżywa to każdy twórca. Boję się zawsze skostnienia. Jest to sprawa ambicji, konieczności sprawdzania siebie...

— Jaką funkcję winien pełnić plakat?

— Ulica jest to najpopularniejszy salon plastyki, a plakat — dziełem, które trafia do każdego człowieka. Za jego wolą lub nawet — wbrew niej. Poza funkcją informacyjną, plakat pobudza określone emocje, przekazuje idee, wartości arty-

styczne. Musi dotrzeć, przebiec się do świadomości przechodnia, musi wytrzymać konkurencję na płócie. Jeden z moich starszych kolegów, nim zrobił plakat, siedział na ulicy o bejręce słupy reklamowe. Jeśli wisiały na nich same plakaty niebieskie — wykonywał czerwony. Oczywiście mecenas zamawiający pracę stawia określone wymagania: gdy jest na przykład wystawa psów, to właśnie jamnik, a nie pudel musi być na plakacie. Na szczęście — nie zawsze.

— Prócz plakatu realizuje pan swe prace w innych technikach plastycznych...

— Jestem autorem scenografii, projektów wystawienniczych, grafiki użytkowej — ulotek, folderów. Także — ex librisów, w których życiorys człowieka trzeba skrótkowo ująć na małej przestrzeni. Zajmują się ponadto ilustracją książkową, projektuję neon. Od lat robię scenografię do wielkich imprez na stadionach z okazji różnych rocznic i wydarzeń. To prawdziwy teatr. Wystawa, plakat — one, gdy są gotowe zastępują, a w tych wielkich imprezach zawsze człowieka zaskoczy coś niespodziewanego. Czas i przestrzeń są żywiołami, które niełatwo opanować.

— Nie jest panu również obca grafika prasowa...

— Wiele lat współpracowałem z „Głosem Wielkopolskim” — jestem autorem obecnej główki tytułowej „Głosu”. Uważam, że prasa ma szczególne znaczenie dla popularyzacji plastyki. Nie wszyscy chodzą na wystawy, a dziennik może świetnie propagować wydarzenia plastyczne, pewien rodzaj plastycznego widzenia świata. Mówię o tym moim słuchaczom na Podypłomowym Studium Dziennikarstwa UAM, w Poznaniu gdzie prowadzę zajęcia.

— Uprawia pan także grafikę warsztatową...

— Tak, drzeworyt, linoryt, litografię. Tylko, że to wszystko — wymaga czasu. Ja bym potrzebował sześćdziesiąt godzin na dobę, żeby zrobić wszystko, co sobie zaplanuję. A poza tym jeszcze, gdy jest pogoda, chciałbym pójść na ryby lub na grzyby... Zupełnie nie rozumiem ludzi, którzy się nudzą. Pracowałem nawet wtedy, gdy byłem w szpitalu. Człowiek czuje się wtedy wóczas nadal potrzebny. Są ludzie, którzy z zasady mają czas za mało i tacy, którzy z jego bezcennej wartości nie zdają sobie sprawy. Ale to chyba — sprawa stosunku do życia. Swojego i innych ludzi.

Rozmawiał
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Bliższe, serdeczne związki naszej kultury z przebogatym dorobkiem kulturalnym narodów Kraju Rad licza dzisiaj tyleż samo lat, co Polska Ludowa.

Ludzie starszych pokoleń mają jeszcze żywo w pamięci owe tysiące kilkusetosobowych ekip radzieckich, które zjawiały się w całym kraju do słowne nazajutrz po wyzwoleniu, żeby obdarować nas pierwszym po latach okupacyjnym koszmarem przeżytem pięknej, przyjaznej człowiekowi sztuki.

Nam wówczas trudno jeszcze było odplacić za te dary piękna sztuki radzieckiej równą miarą. Tym niemniej odzyskujące na gruzach powojennych polskie życie artystyczne wnosilo do rodzającego się braterstwa kulturalnego co miało najlepszego.

A teraz za dni kilka, 3 kwietnia, rozpocznie się uroczyste w sali Kremlowskiego Pałacu Zjazdów impreza, która w ciągu 10 dni zaprezentuje najszerszemu audytorium radzieckiemu dorobek 35-letniego rozwoju kultury w Polsce Ludowej. Będzie to impreza zaiste ogromna i w pełni zasługująca na miano „Dni Kultury Polskiej w ZSRR”, jako że obejmie wszystkie dziedziny naszej twórczości, przedstawi dzieła najwybitniejszych artystów i dotrze do kilkudziesięciu najaktywniejszych ośrodków życia kulturalnego na całym terytorium

Na Dni Kultury Polskiej w ZSRR

Prezentacja pięknego dorobku

Związku Radzieckiego. Rozmach tego zamierzenia, jak również najwyższa ranga dana mu przez gospodarzy, mogą nas tylko napawać dumą. Bliższe wejście w sprawę prowadzi przecież do refleksji obejmujących nieporównanie większy krąg zjawisk, niż wyznacza samo to wydarzenie.

Pierwsze, co wypadnie wtedy podnieść, to bliskość naszych kultur, zrodzona jeszcze w owych wspomnianych w Polsce powszechnie dniach wyzwolenia, jako wzajemna, braterska pomoc. Zapewne w żadnym innym kraju świata dorobek kulturalny Polski nie jest dziś ani tak dobrze znany, rozumiany, przeżywany, ani równie wysoko ceniony i szanowany, jak w ojczyźnie naszych radzieckich przyjaciół. Wzajem — cennosci kultury i sztuki narodów Związku Radzieckiego są najbliższe i najszerzej upowszechnione w naszym społeczeństwie. Można by to stwierdzenie udokumentować całym rejestrem danych, obrazujących rozmiary i zasięg obustronnej wymiany dzieł literatury i teatru, sztuk plastycznych i muzyki, filmu i estrady, prasy i telewizji. Byłoby to jed-

nak dowodzenie prawdy dla każdego oczywiste.

Bliskość naszych kultur z kolei prowadzi od pierwszych kroków współpracy ku ich wzajemnemu przenikaniu się i wzbogacaniu, ku jedności. Związki te wyrosły w naszych krajach z najgłębszych racji rządzących ich rozwojem: z przyjęcia — tak u naszych przyjaciół jak i u nas — wspólnych ideowych i politycznych założeń twórczości i postawienia przed nią — przy pełnym respektowaniu odmienności tradycji, zainteresowań i form — narodowych — tych samych zadań społecznych i moralnych. Szeroka współpraca kulturalna Polski i Związku Radzieckiego tworzy więc jednolity w warunkach różnorodności, łączący kulturę socjalistyczną w treści z bogactwem narodowych form ich artystycznej realizacji.

W tak zarysowanej wizji widać pełnię wartości wnoszone do życia społecznego obu krajów dzięki głębokim związkom, łączącym ich kultury. Dla Polski jest to przede wszystkim walor inspiracji teoretycznej i pomocy realizatorskiej, danych nam przez doświadczenie pierwsze-

go państwa na świecie, które przed 60 laty poczęło przeobrażać marzenie o sztuce, służącej człowiekowi w rzeczywistości: doświadczenie socjalizmu przebudowującego życie kulturalne w siłę zdolną kształtować nowe społeczeństwo, daryć je wiedzą, pięknem i szlachetnością moralną, a jednocześnie wyrażać jego dążenia, konflikty.

Trudno z naszych pozycji przecenić wagę tego doświadczenia, tak na dziś, jak i na jutro. Nie ma takiej dziedzin — od upowszechnienia oświaty poczynając, na rozbudzeniu powszechnego uczestnictwa ludzi pracy w tworzeniu kultury narodowej kończąc — w której nie odnieśliśmy dzięki tej inspiracji bezcennych korzyści. Jest ona również obecna w najcenniejszych dziełach naszych artystów, pomogła w wykrystalizowaniu się najpiękniejszych talentów naszych środowisk twórczych. Tych, które w XXXV-lecie Polski Ludowej przedstawiamy dziś z taką satysfakcją i z takim poczuciem ich ogólnoludzkiej wartości swoim radzieckim przyjaciółom.

ZBIGNIEW JURKIEWICZ

Z życia wzięte

Smakolotyki w biurze

To nic, że było południe i świeciło słońce. Na imieninowym stole płonęły świece. Kunsztowne świeczniki ustawione między kanapkami, salatkami prezentowały się pięknie. Solenizantka oprócz zastawy przyniosła z domu serwetę — lnianą, haftowaną przez babcię. Taka teraz moda. Przyjęcie było, jak wieść niesie, wyjątkowo udane. Najokazalsze z dotychczasowych.

Narzekają ludzie na brak więzi sąsiedzkich w wielopiętrowych blokach, na wyobcowanie w miejscu pracy. Aby zintegrować mieszkańców osiedli powołuje się rady psychologów i socjologów, samorządy mieszkańców, zatrudnia tych specjalistów w zakładach pracy. A recepta jest prosta — mówią biesiadnicy, którzy ją wypróbowali. Wspólny stół zbliża niezawodnie. Wiadomo nie od dzisiaj, że — przez złodek do serca. W gronie pracowników administracji na ogół nastroje i stosunki są rodzinne. Pomijając fakt, że wszyscy o wszystkich wszystkich wiedzą, przyjęcie się zwyczaj świętowania imienia, urodzin, awansów, nagród.

Świętuje się nie tylko jak, z rozmachem. Zastawione stoły, przyniesione z domu naczynia i przystrojone półmiski radują oko i podniebienie. Ba, panie rywalizują między sobą, czyje przyjęcie będzie bardziej eleganckie. Stąd wymyślnie potrawy, dekoracje żywcem z „Burdy” — żurnala, który dla Polek stał się wyrocznią dobrego smaku i mody. I tak niepostrzeżenie życie towarzyskie przenosi się z „M”-ileś tam do biur, za milczącą aprobatą zwierzchników. Jeden element przyjęcia powtarza się — kartka na drzwiach tej samej treści: dzisiaj interesantów się nie przyjmuje.

Powie ktoś: imieniny raz w roku, awansowe — co dwa lata, odznaczenia jeszcze rzadziej, więc nie rozdzieramy szat. Ale co mają począć w tej biurowo-salonowej atmosferze ci, którzy nie celebrytów imienin własnych, nie mówiąc o cudzych i ci, którzy nie przepadają za kolegiastą z biurka, wyznając zasadę, że do biura chodzi się po to, aby pracować? Błada takiemu. Dowi się, że jest czarna owca, sknera, ponurakiem, ciemnym typem i że psuje atmosferę. A przysłowia, jak wiadomo, są mądrością narodową.

W końcu imieninowe zwyczaje można by z konieczności zaakceptować, lecz zaczyna się upowszechniać zwy-

czaj biesiadowania bez okazji. Codzienne śniadanie, jak się okazuje, może być doskonałym pretekstem. W wielu instytucjach na trasie biuro-zlewozmywak-kuchienka-elektryczna, ruch jak w tramwaju.

Pani Halinka upiekła biszkopty, więc przyniosła po kawalku koleżankom, pani Dziunia częstuje paszтетem, pani Ewa koktailem bezalkoholowym. Pani Ania nie ma pojęcia o pieczeniu, gotowaniu, nie ma też pieniędzy na poczęstunki, ale zaciągając pasę rewanżuje się. Nie wypada korzystać tylko z cudzej gościnności. Ktoś wpadł na pomysł, aby współpracowników obdarzyć upominkami z wyjazdów zagranicznych służbowych i prywatnych. Co przeczniejsi kupują je w specjalistycznych sklepach przy ośrodkach kultury poszczególnych państw w stolicy. Nie które panie miały opory wręczając upominek szefowej, czy nie potraktuje go jak łapówki. Nie potraktowała, choć sama się nie rewanżuje. Ale zwyczaj już się utrwalił. I niech tylko ktoś spróbuje się wyłamać. Odmienić nie są lubiani. Co do tego, że prezent dla szefowej powinien być okazalszy i droższy, nikt nie ma wątpliwości. Prezent to osobna historia, wiadomo, żadne imieniny się bez nich nie odbędą. Ostatnio w modzie są wazon i patery z „Orientu”. Ponoć jest nawet specjalne zarządzenie, które zakazuje zbiorów pieniędzy na urządzenie przyjęcia, ale kto by się tym przejmował.

Ostatnio biurowa integracja zatacza szersze kręgi. Zaczynają się wizyty domowe. Nie dosyć, że menu kosztowne, to jeszcze meble, dywany, obrazy będą poniekąd musieć wymienić na nowe. Szkolną koleżankę można jeszcze przyjąć wśród segmentów „kawałskich” i re-produkcji z NRD, ale szefową? No cóż, łatwiej zmienić meble niż szefową. Raty jakoś się spłaci.

Atmosfera w biurze coraz bardziej rodzinna. Punkt ciężkości zdecydowanie przesuwają się z obowiązku ku przyjemności. Pani Dziunia przytacza nawet wycieczne gdzieś stwierdzenie, że praca powinna być przyjemnością. Zresztą do papierkowej roboty to one wszystkie mają stosunek filozoficzny: co się odwiecze... Nikt nie powinien mieć do nich pretensji, siedzą przecież w biurze i po godzinach, zabierają robotę do domu.

Ale nadgodziny niebezpiecznie się mnożą. Złośliwi twierdzą, że kiedyś trzeba pracować, więc jak nie w biurze to w domu, ale pani kierowniczka w czasie ostatniego przyjęcia z okazji Dnia Kobiet zapowiedziała, że wystąpi o dodatkowy etat dla zespołu. Odpowiednie pismo już poszło do dyrektora. Oby tylko „nowa” szybko się zaaklimatyzowała. W końcu — „rodzinna atmosfera” najważniejsza.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Przed premierą

Choć maestro Raffa często zastrzega się, że śpiewać nie umie, w orkiestrowym kanale co chwila dudni jego donośny baryton. Głos ma rzeczywiście niepiękny, ale śpiewaniem łatwiej pokonać bariery językowe, przekazać orkiestrze i solistom uwagę, prośbę, dyspozycję. No i oszczędzić czas, którego i tak nie ma za wiele. Teraz tłumaczy potrzebę już tylko w nie licznych przypadkach, gdy na przykład chór nie zrozumie słów dyrygenta i wychodzi z próby albo kiedy Włoch się zde-rerwuje (też się zdarza) i wykrzykuje w tempie automatu coś, czego znaczenia trudno się domyśleć. 27-letni Giuseppe Raffa jest artystą-muzykiem i to bardzo solidnie wykształconym — zdobył dyplomy w klasach fortepianu, skrzypiec, dyrygentury i kom-

pozycji sławnych uczelni w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Z wyglądu — typowy południowiec (pochodzi z Sycylii, od niedawna mieszka w Mediolanie) — śniady, gęsto i kruczowłosy (fryzura w stylu Angeli Davis), przystojny. W nie długiej karierze stawiał za pulpitami niejednej znanej orkiestry — zachodnioeuropejskiej (np. radia BBC), amerykańskiej, japońskiej. Od dwóch miesięcy spotkać go można w Poznaniu, gdzie w gmachu pod Pegazem przygotowuje premierę „Córki pułku”, opery swego rodaka, Gaetano Donizettiego.

Na widowni cicho, zgaszone światła. W fotelach kilka osób. Na scenie bardzo jeszcze roboczo: dekoracje ze spektaklu wystawionego poprzedniego wieczoru. Tyrolczyk Tonio — czyli Marek Bieniaszewski — w dżinsach, sierżant Sulpi-

cius (Andrzej Kizewetter) w sweterku polo, a Maria — młoda markietanka córka pułku zwana (Krystyna Pakulska) — trochę bardziej „na wojsko”, bo w spodniach; jednakże o jakieś 180 lat za bardzo nowoczesnych jak na realia libretta — rzecz dzieje się na przełomie XVIII i XIX stulecia.

Finał I aktu. „Maria jest moja” — śpiewa radośnie Tonio sięgając po rekę ukochannej. I wspinała, melodyjna muzyka, piękna aria... pożegnał na Marii „il faut partir”. Po niej dynamiczny finał grenadierów (soliści i chór)...

— No, no, lento — woła, dalej dyrygując, Raffa.

— Lżej, nie zwalniać — tłumaczy nie ciszej od Włocha, prawie nie przestając śpiewać Kizewetter.

— Tonio prego sincope — tym razem specyficznie akcen-

towne dźwięki dobywają się z kanału.

Po tygodniach prób bodaj każdy z solistów potrafi samo dzielnie nie tylko zrozumieć ale i skleić kilka, nie wyłączając muzycznych, zwrotów w ojczystym języku Donizettiego i Raffa.

Tego dnia próbowali wykonawcy drugiej premiery. Po przerwie — akt II, końcowy. Aż miło patrzeć, jak roztańczona sekwencja — Maria i dworci panny (chórystki). W płynnych ruchach i sugestywnych gestach czuje się udział choreografa i reżysera. Nic dziwnego — wcześniej Henryk Konwiński i debiutująca w poznańskiej Operze Olga Lipińska pracownicy spędzali godziny (niekiedy po 6—8 godzin) na scenie z wykonawcami. Omawiali sposób wykonania, proponowali gesty, pokazywali ruchy.

Zapis z innej próby:

Na scenie — soliści, chó, choreograf, śpiewający asystent reżysera (Władysław Wdowicki); reżyser biega pomiędzy

sceną a widownią. Niżej, w kaulu, jednoosobowa orkiestra. Markuje ją pianistka pod batutą Antoniego Grefa — asystenta dyrygenta.

— Panowie, niedobrze — to do artystów — grenadierów. — Za ciężko idziecie. I proszę patrzeć w kierunku kapra.

Konwiński chwytając pod rękę śpiewaka chóru i próbuje wykonać sugestię reżysera.

— O, mniej więcej tak — a probuje, już z widowni, Lipińska.

— Kochani. Musicie iść wolniej.

Reżyser znów na scenie. Sprawnym, acz nie nazbyt szklanym krokiem maszeruje w długiej, zielonej sukni.

— Dziękuję, przerwa.

Rozmawiam teraz z Olą Lipińską: Osiągnięcie muzyczności spektaklu jest dla mnie — rzecz — najważniejszą przy kształtowaniu inscenizacji opery. W „Córce pułku” ułatwia to cudowna muzyka, ale utrudnia — marne libretto.

Sztuki o podobnej wartości te kstu nie wzięłabym do ręki. Dlatego też klucz reżyserski do odczytania utworu prowadzi nie poprzez analizę libretta, lecz przez oddanie treści i nastroju muzyki. Wierzę, że właśnie tak uda nam się odczytać Donizettiego.

★

W malarni premierę mają już „zaliczoną”. Akcent wienający pracę „piątki z poddasza” (tuż bowiem pod nogami Pegaza mieści się ta rozległa pracownia) stanowiła 14-metrowej długości plansza widniejąca na froncie budynku. Dekoracje projektu Władysława Wigury były zdaniem planisty Adama Rymarczuka i jego ekipy — typowe. Wylano na nie ponad 70 kilogramów farby...

Co innego krawcy. Krojczy Mikołajewski nie zwykł narzekać na nadmiar roboty. Lecz tym razem trzeba było prosić o pomoc kolegów z Teatru Muzycznego. — Ośmiu tutejszych

→

Pierwsza oficyna wydawnicza, która powstała po wojnie, to „Czytelnik”. Stale rozwijająca się placówka przechodziła różne okresy intensywnej pracy i dużych ambicji, ale pewnych regresów. Jeszcze kilka lat temu dawała się w „Czytelniku” taki zastój, dosyć wyraźnie zaobserwować. Ale teraz oficyna ta znów zadziwia energią, sprężystością

Z książką na ty

„Czytelnik” — wydawca energiczny

ty; „pierwszego po Kochanowskim”, jak go zwano. Żeby nie zapobiegł panu na Konarzewie i Kórniku, Tytus Działyński, który ocalił jedyny egzemplarz późniejszego wydania „Rymów” z 1601 roku, najpewniej nie byśmy, poza ogólnikowymi świadectwami współczesnych, o tym świetnym, żarliwym poecie, w ogóle nie wiedzieli. Dzięki temu egzemplarzowi mogło się ukazać potem w różnym czasie osiem wydań i chyba było to mądrym zamysłem „Czytelnika”.

Jarosław Iwaszkiewicz zdumiewa wszystkich, nie tylko swą żywotnością, ale intensywną twórczością najwyższego lotu. Ukazują się wciąż zaskakujące swą bogactwem, głębią treści, nowymi pozycjami, znikają bez śladu edycje dawnych wydań, gęstniejąca fala idą przez świat tłumaczenia na coraz to nowe języki, ukazują się studia krytyczne. Nie tylko u nas, ale i za granicą. Obecnie otrzymaliśmy przekład pracy ukraińskiego krytyka Hryhorija Werwesa — „Jarosław Iwaszkiewicz — szkic krytyczno-literacki” (przekład Tatiana Holynskiej), który zwraca szczególną uwagę na odbiór twórczości autora „Stawy i chwały” w kręgu tej kultury, która związała się tak bardzo z jego młodością i nieodmiennie wraca na różny sposób w jego utworach. Werwes po raz pierwszy, choć w literaturze rzyjskiej i ukraińskiej wiele już o Iwaszkiewiczu pi-

sano, podejmuje próbę monografii twórczości wielkiego prozaika.

Michał Komar od wielu lat zaciekał swoim warsztatem krytycznym, wartościowaniem dalekim od wszelkich banałów, szukaniem właściwego punktu widzenia i własnych odniesień w stosunku do literatury. I chyba nie dziwnego, że zwrócił się do Conrada, który z pokolenia na pokolenie przeżywa swój renesans czytelnicy, a jego niepokój moralny staje się nader bliski pytaniami naszych czasów. Pięknie wydany tom „Piekło Conrada” można uznać za wydarzenie, za umiejętność nowego pełniejszego spojrzenia na twórczość autora „Lorda Jim’a”, za poszukiwanie w twórczości conradowskiej wskazań do racjonalnych na dzień współczesny. Stąd uwaga Komara zwrócona na mnie, że potęgą akcentowane i analizowane problemy w twórczości Conrada, związane z etyką, rewolucją, z cywilizacją zarówno w ogólnym pojęciu, jak w zawiązaniu do spraw interesów, wartości materialnych — które, nie krył tego autor „Jądra ciemności”, mogły prowadzić do upadku wszelkich treści ideowych. Co ważne i znaczące w książce Komara, iż autor pisze w sposób żarliwy, na dając piękno indywidualne swym sądom, zacieka i wciąga w lekturę, nawet, jeśli pewne opinie można traktować kontrowersyjnie.

Do Ryszarda Kapuścińskiego zgłaszano w swoim czasie pretensje, iż pisze o dalekich, obcych sprawach, mijając temat polski. Dziwiło mnie to, bo jeśli się uświadamia, iż świat zmalał i zagałęcił się i że praktycznie w sferze polityki nie ma w nim dziś zjawisk oderwanych, to tylko można było się cieszyć, iż w osobie Kapuścińskiego odnajdujemy w jednej osobie światnego polityka, eseistę, pisarza i reportera wielkiego kalibru, bo w jego książkach jest wszystko z tych dziedzin i do jednej szufladki wepchnąć go nie można. W sierpniu ubiegłego roku w Bieszczadach miałem możliwość długiego rozmawiania z autorem „Wojny futbolowej” i zafascynowało mnie wtedy jego kapitalne widzenie spraw polskich, ich wyczuwanie, umiejętność nazwania wielu zjawisk własnie w tej poszerzonej o perspektywę całego globu płaszczyźnie widzenia. Żebyż u nas wszyscy tak świetnie wyczuwali istotę spraw polskich! Kreślę te uwagi na marginesie, wspaniale napisanej książki „Cesarz”, o cesarstwie Etiopii. Swoista, oryginalna forma książki, niby z pogranicza reportażu jest w zasadzie wielkim studium politycznym mechanizmów władzy dyktatorskiej, gdziekolwiek by ona nie występowała. Zmieniają się tylko zewnętrzne realia, ale istota sprawy zostaje ta sama. Kapuściński pisze o wielkiej polityce, tzn. takiej, która i nas obchodzi, i nas w jakiś sposób angażuje w swą orbitę. Każde widzieć ostrzej, reagować szybciej, wyciągać wnioski, zawczasu, bo nie jesteśmy wyizolowani, bo wszyscy, co się wokół nas dzieje, i nas dotyczy. Kapuściński uczy patrzenia polskiego na sprawy całego świata. I to jest jego ogromna zasługa.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

CO POWINIEN WIEDZIEĆ DYREKTOR

W sprawozdaniu z marcowego spotkania Edwarda Gierka z przedstawicielami prasy przeczytałem wypowiedź I sekretarza o potrzebie zwiększenia odpowiedzialności za podejmowane decyzje. I dalej: „Braku niektórych towarów nie można bowiem tłumaczyć ani ograniczeniami importowymi, ani potrzebami eksportowymi. Nie można tego tłumaczyć ani zimą, ani trudnościami transportowymi. Często wynika to z nieudolności czy zwykłego niedbalstwa”.

To stwierdzenie świadczy najwyraźniej, że nasze najwyższe władze, świadome tego, co nas, jako klientów najbardziej denerwuje, nie zamierzają tolerować nieprawidłowości w produkcji i zaopatrzeniu rynku. Przemysł bowiem wciąż zbyt chętnie i w nieproporcjonalnych do zapotrzebowania ilościach proponuje nam np. złoczone serwisy, „bieszczadowe”, zapominając o zwykłych talerzach i talerzykach potrzebnych na co dzień. To samo ze szklami stołowymi. Także ostatnio bardzo mi przemawiał do przekonania artykuł, którego już sam tytuł mówi wszystko: „Czego nam brakuje w kuchni — „Złote kłamki” nie zastąpią tłuczków”. („Głos” z 17 marca).

Zadziwia tylko to, że tym, co powinien rozumieć i mieć na uwadze każdy dyrektor fabryki, trzeba mówić aż z najwyższego szczebla i przypominać jak dzieciom, że robienie planu finansowego, artykułami z pogranicza luksusu, nie ma nic wspólnego z zaspokajaniem potrzeb społecznych i produkcją na rynek. Można to robić, ale dopiero wtedy, gdy poszukiwanych artykułów codziennego użytku będzie w sklepach pod dostatkiem. Bo w końcu piękne serwisy, kryształ itp. też są potrzebne, np. na ślubne prezenty.

Myślę, że po tej jednoznacznej wypowiedzi I sekretarza KC, dyrektorzy niektórych fabryk zaczną myśleć i działać kategoriami rzeczywistości rynkowej. (972)

MARIA PREISS — Wągrowiec

PRZEDŁUŻYĆ GODZINY PRZYJĘĆ

Na Osiedlu Kraju Rad w Poznaniu mieszka już około 10 000 ludzi, w tym bardzo wiele dzieci, które mogą korzystać z przeznaczonych dla nich i umiejscowionych na tym osiedlu przychodni (blok 16). Jest to niewątpliwie udogodnienie. A teraz trochę arytmetyki. Lekarz pediatra przyjmuje codziennie przez 2 godziny, a ma w swoim rejonie ok. 2500 dzieci. W Poradni dla Dzieci Chorych zjawia się codziennie od 30 do 60 małych pacjentów. Ile minut może więc przeznaczyć lekarz na zbadanie dziecka? W tym czasie lekarz odbiera również telefony z prośbą o poradę czy wizytę domową, przyjmuje niektóre dzieci w izolatce (świnka), co czas ten jeszcze bardziej ogranicza. Powoduje to tylko zdenerwowanie rodziców i samego lekarza. A może Wydział Zdrowia znalazłby na to odpowiednie lekarstwo? Recepta wydaje się prosta: przedłużyć czas przyjmowania małych pacjentów. Byłby to dla nich prezent w Międzynarodowym Roku Dziecka! (853)

M. DAWIDOWSKI — Poznań

RADA NA PRZYSZŁOŚĆ

W notatce „Poła pod wodą” („Głos” z 8. III.) napisano, że na polach daje się zauważyć „wyjątkowo dużo jezior i stawów”, powstałych z topniejącego śniegu i lodu. To prawda. Prawdą jest i to, że trzeba tworzyć bruzdy, przegony do spuszczenia wody, ale będąc zapobiegliwym, można byłoby tego uniknąć, tworząc bruzdy — przegony zaraz po siewie. Wystarczyłoby wtedy z pewnością chociażby przejechanie radłem. Dawniej były do robienia przegonów specjalne, niby — radła (nie wiem jak je nazywano) — plugi z dwoma dużymi odkładnikami, które robiły odpowiednią bruzdę — przegon (głębokość 10—15 cm) w kierunku spadku terenu, aż do rowu. Wyoraną w ten sposób ziemię rozrzucono grabiami, wyrównując teren. Nie było obawy, że woda zniszczy zupełnie lub częściowo zasiewy, a wyorane bruzdy nie przyniosły tyle szkody ile uczyni stojąca teraz na polach woda. I co gorsze — w tych miejscach zboże ginie, a „rzuca się” mietlica. Może cokolwiek będzie można w ten sposób choćby w przyszłości zaradzić, a przez to zwiększyć plony, na których nam wszystkim bardzo zależy. (865)

H. KRZYŻAŃSKI — Pleszew

W RÓŻOWYCH RĘKAWICZKACH

Chciałabym, aby w Poznaniu ktoś odpowiedzialny za handel spróbował kupić rękawiczki, dla dzieci w wieku szkolnym — otrzymałby może ciekawe, pojedyncze i np. dla dziesięcioletniego chłopca... jasnoróżowe lub błękitne. Obeszłam całe Jeżyce, aby kupić dziecku zeszyty do języka polskiego dla I klasy — były jedynie w kratkę. Nie otrzymałam też kleju na prace ręczne. Po zapytaniu o katomierz spotkałam się ze zdziwionym spojrzeniem ekspedientki, jakbym do sklepu papierniczego przyszła po kapustę. Myślę, że w tej sytuacji na kpinę zakrawa urządzanie w naszym mieście wielkich giełd i wystaw handlowych (623)

ZOFIA ARNDT — Poznań

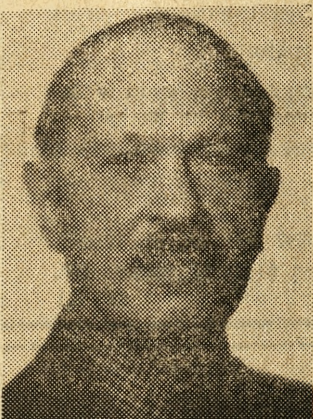
OGRODZENIA DOSTAW

W odpowiedzi na list, zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” 17. II br. pt. „Są apteki i apteki”, Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu wyjaśnia co następuje:

Z powodu długotrwałych ograniczeń w dostawach takich surowców farmaceutycznych, jak: parafina, olej rzepakowy oraz podłoża maściowe (wazelina biała i żółta), nie możemy zabezpieczyć ciągłego zaopatrzenia aptek w wymienione preparaty. Zamówienia nasze, mimo czynionych starań, realizowane są w bardzo niskim procencie. Wyjaśniamy ponadto, że podległe nam apteki otrzymują planowe dostawy leków jeden raz w miesiącu, zgodnie z ustalonym harmonogramem. Wobec powyższego przy zmniejszonych przydziałach leków mogą mieć miejsce okresowe braki w poszczególnych aptekach. (417)

mgr ELŻBIETA LUDWIKIEWICZ
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, Skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.



Wilam Horzyca
Fot. — Archiwum

Wilam Horzyca człowiek poznańskich teatrów

Wojciecha Bogusławskiego, sceny, która swoimi rewolucyjnymi inscenizacjami zajęła trwałe i znaczące miejsce w historii polskiego teatru międzywojennego. Z początkiem lat trzydziestych powołano go na stanowisko dyrektora teatrów lwowskich. Skupił wówczas wokół siebie wybitnych aktorów.

Po wojnie wraz z Karolem Adwentowiczem objął kierownictwo teatru im. S. Wyspiańskiego w Katowicach, a od jesieni 1946 roku teatru (obecnie jego imienia) w Toruniu. Dwa lata później przeniósł się do Poznania.

Rozpoczął się „złoty okres” teatrów poznańskich. W sezonie 1948/49 kierował W. Horzyca Teatrem Polskim, od sezonu 1949/50 powstałym w Poznaniu zespołem teatrów, zlokalizowanym przy scenie Teatru Polskiego, Teatru Nowego, Teatru

Komedii Muzycznej oraz Teatru Objazdowego. W. Horzyca był romantykiem, wyznawcą teatru poetyckiego, współtwórcą — wraz z Leonem Schillerem — pojęcia „teatru monumentalnego”. Był przy tym pracowitym autorem skrupulatnych i rzeczowych analiz każdej z wystawianych sztuk. Pracując w niełatwych warunkach okresu powojennego, skupił wokół siebie ambitny zespół aktorów. Grali u niego m. in.: Zofia Rysiówna, Ludwik Benoit, Kazimierz Bruszkiewicz, Adam Hanuszkiewicz, Tadeusz Pluciński, Zdzisław Salaburski i Kazimierz Wichniarz. Odbyły się w tych latach premiery znakomitych przedstawień m. in. „Fedra” z Ireną Eichlerówną i „Hamleta” z najmłodszym wówczas w historii polskiego teatru bohaterem tytułowym, granym przez

Adama Hanuszkiewicza.

Po odejściu z Poznania, W. Horzyca zajmował się reżyserią w teatrach Warszawy, Wrocławia i Krakowa. Dopiero w 1957 roku powołano go na stanowisko dyrektora warszawskiego Teatru Narodowego. Po jego śmierci w prasie poznańskiej ukazały się tylko krótkie o nim wzmianki. Nikt nie podjął trudu oceny jego działalności w poznańskich teatrach. Wierny jego pamięci pozostał tylko Stanisław Hebanowski, który nieustraszenie propagował w ubiegłym dwudziestolecu osiągnięcia artystyczne człowieka, któremu sam wiele zawdzięczał na swej teatralnej drodze.

Po trwającej trzy sezony pracy artystycznej Wilama Horzycy w Poznaniu pozostały tylko recenzje prasowe JERZY ŻMUDA

krawców nie dałoby rady. I tak jeszcze nie wszystkie spośród 70 męskich kostiumów były gotowe na początku tego tygodnia. W pracowni damskiej — spokojniej, a kreacje piękniejsze i barwniejsze. Szczególnie okazałe prezentuje się czerwono-złoty, aksamitny płaszcz Markizy.

Ponad 100 par najróżniejszego obuwiu, od „baletek” po wysokie buty oficerskie i złocone dla... koni, a także kilka dziesiąt wojskowych toreb, wykonało w niespełna dwa miesiące pięciu szewców kierowanych przez Jana Boguszyńskiego.

Po przeciwnej stronie pierwszego piętra nad sceną bez pośpiechu pracuje Stanisław Skarbecki — mistrz nad mistrzami w robieniu peruk. Kogóż to on nie czesał, komu nie do bierał sztucznych fryzur? I nestorowi Karolowi Urbaniowi i Bożenie Brun-Barańskiej, Kossowskiemu, Holskiemu, Paprockiemu, Ochman-

wi... Długo można by wliczać sławne nazwiska.

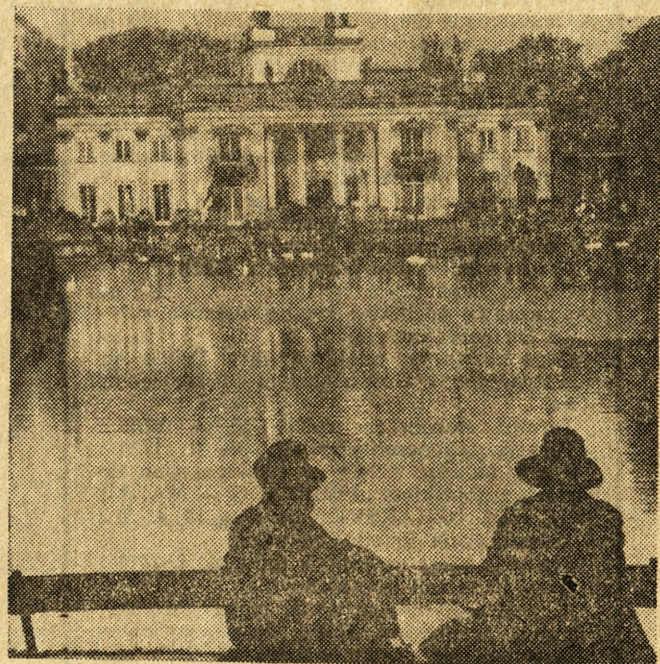
Pani magazynier dziwi się, po co taka statystyka, ale ponieważ to żadna tajemnica więc dyktuje: ponad dwieście metrów materiałów — aksamiatów, jedwabów, welen, płócien; tyle samo metrów taśm ozdobnych; trzy tysiące guzików; dwieście rolek nici; sto sześćdziesiąt jeden skórek króliczych; pięćdziesiąt kilogramów skóry; sto pięćdziesiąt kilogramów żelaza, kilogram włosów naturalnych...

Tak powstaje premiera. Przygotowywana przez dwustu, w większości anonimowych dla widza, ludzi.

Gotową inscenizację „Córki pułku” — będzie można obejrzeć od 1 kwietnia, w poznańskiej Operze im. Stanisława Moniuszki. Ten termin nie ma związku z prima-aprillisowymi żartami.

WOJCIECH NENTWIG

W warszawskich Łazienkach



Fot. — CAF

**PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO - TRANSPORTOWE
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO**
w Poznaniu, ul. Bałtycka 10

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW

w naukę zawodu o specjalnościach:

- KIEROWCA - MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
- ELEKTROMECHANIK SAMOCHODOWY
- TOKARZ
- BLACHARZ SAMOCHODOWY
- MALARZ - LAKIERNIK
- ŚLUSARZ MECHANIK

Nauka zawodu w warsztacie jak i w szkole trwa 3 lata

Uczniowie mogą odbywać praktyczną naukę zawodu w naszych Zakładach i Zakładach Remontowych w następujących miejscowościach: Poznań, Chodzież, Gniezno, Gostyń, Czempiń, Konin, Kępno, Leszno, Śrem, Oborniki, Ostrów, Kalisz, Środa, Jarocin, Syców, Szamotuły, Trzcianka, Wałcz, Wągrowiec, Września, Wyrzysk, Złotów.

WYCZERPUJĄCYCH INFORMACJI UDZIELA
I PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA:

Sekcja Socjalna i Szkolenia Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10
telefon 730-21 do 28, wewnętrzny 31. 1005-K1

WYTWÓRNI SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „PZL” w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5

zatrudni zaraz pracowników w zawodzie:

- TOKARZ
- SZLIFIERZ
- ŚLUSARZ

oraz chętnych do przyuczenia do pracy w tych zawodach.

W dalszym ciągu przyjmuje się zapisy młodocianych do nauki w zawodach:

tokarz, szlifierz, ślusarz oraz do przyuczenia w tych zawodach.

Zakład zapewnia zamieszkowem zakwaterowanie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych WSK
w Poznaniu, ul. Rokietnicka 5, p. 24 — tel. 879-061 wewn. 18.
939-K1

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego PM „TRANSMEBLE”

w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 1/5

ZATRUDNI następujących pracowników:

- SPECJALISTÓW d/s REWIZJI z wykształceniem wyższym i praktyką na stanowisku rewidenta lub z wykształceniem średnim i 10-letnią praktyką
- SPECJALISTĘ d/s KSIĘGOWOŚCI z wykształceniem średnim i 10-letnią praktyką w księgowości.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa. 801-K1

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5
w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43

PRZYJMĄ CHŁOPCÓW

NA I ROK NAUKI ZAWODU
w roku szkolnym 1979/80

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- FREZER
- TOKARZ
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- ŚLUSARZ - SPAWACZ
- BLACHARZ KAROSERII SAMOCH.
- LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- TAPICER SAMOCHODOWY
- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCH.

ZGŁOSZENIA

w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego pod
wyżej wymienionym adresem. 945-K1



U W A G A

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji
Przemysłowych w Poznaniu

PRZYJMUJE na nowy rok szkolny 1979/80

K A N D Y D A T O W

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ — BUDOWLANEJ

w ciekawym i atrakcyjnym zawodzie:

MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANCH

Nauka trwa 2 lata.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Poznań — Górczyn, ul. Fr. Daniela-
ka 2 (pierwsza ulica za wiaduktem w prawo) pokój 128, tel. 610-41 w. 251.
987-K1

Złote szycie sukienek
ślubnych, komunijnych
Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 86596g.

Kwalifikowana krawcarka
ka potrzebna. Tel.
67-91-60 po godz. 16. 86605g

Panią lub starszą osobę
potrzebną zaraz do opieki nad dzieckiem.
Warunki bardzo dobre, oddzielny pokój. Mosina, Sowińska 18. 86613g

Uczennica do zakładu fotograficznego potrzebna.
Poznań, Głogowska 39 m. 5. 86615g

Murarzy, pomocników
przyjmę. Poznań — Smolchówce, Mazurska 8. 86688g

Uczniów elektryków oraz do przyuczenia przyjmę. Pełnoletni bez obowiązków uczęszczania do szkoły. Debiec, ul. Jabłonkowska 48 po godz. 16. 86732g

Przyjmę panią do szycia biustonoszy i opalaczy
Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 86733g.

Zatrudnię murarzy, Os
Powstań Narodowych 23 m. 13. 87082g

Praca

Inteligentny kierowca
młodszy rencista potrzebny na Fiat 125p (prywatne wyjazdy i konserwacja wozu). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 87147g.

Przyjmę ucznia murarskiego oraz pomocnika.
Podchorążych 48 po godz. 16. 85605g

Zatrudnię mężczyzn w ogrodnictwie. Luboń 3, ul. Traugutta 27. 86453g

Przyjmę opiekunkę do dziecka 15-miesięcznego lub oddam dziecko pod opiekę. Sienkiewicza tel. 672-601 do godz. 15. 86586g

Zatrudnię ślusarza. Dąbrowskiego 245. 87047g

pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Poznaniu, ul. Bułgarska 67/85 — Wydział Kadr i Szkolenia — telefon 67-12-63 — zatrudni na sezon grzewczy 1978/79:

- PALACZY kotłów wysokociśnieniowych automatycznych typu „Bertsch”;
- PALACZY kotłów wysokociśnieniowych typu „La Monte’a”;
- PALACZY kotłów nieskociśnieniowych, POMOCNIKÓW PALACZY,
- na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy w kotłowniach położonych na terenie m. Poznania, w zakładach terenowych w Gnieźnie, ul. Fabryczna 4, tel. 44-29, Śremie, ul. J. Krasickiego 26, nr tel. 399, Nowym Tomysku, ul. Komunalna 1, nr tel. 439 oraz Szamotulach, ul. Wojska Polskiego 14, nr tel. 212-10.

Dla osób, które nie posiadają odpowiednich uprawnień, Przedsiębiorstwo zorganizuje kurs egzamin kwalifikacyjny w miesiącu marcu 1979 roku. 993-K1

przetarg

PRZEDSIĘBIORSTWO APARATURY i URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH „POWOGAZ” w Poznaniu, ul. Janickiego 23/25 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na ROBOTY MALARSKIE w tym:

- malowanie korytarzy, klatek schodowych, niektórych pomieszczeń biurowych, szatni, umywalni, toalet, oraz niektórych pomieszczeń produkcyjnych, warsztatowych i pomocniczych.

- malowanie klejowe sufitów 2.000 m²
- malowanie olejowe ścian 3.000 m²
- malowanie stolarki okiennej i drzwiowej 700 m²
- malowanie olejne lamperii 450 m²
- malowanie powierzchni metalowych pełnych, krat, balustrad itp. 400 m²
- malowanie rur 150 mb

ROBOTY DEKARSKIE

w tym: częściowa naprawa dachów i rynien na wszystkich budynkach przedsiębiorstwa obejmująca:

- pokrycie dachów jedną warstwą papy bitumicznej z posmoliowaniem 800 m²
- punktową naprawę dachów 80 m²
- wymianę odcinków rynien z blachy ocynkowanej 150 mb
- naprawę odcinków rynien wraz z ich oczyszczeniem 100 mb

Słabe kosztorysy znajdują się w Dziale Administracyjno - Gospodarczym Przedsiębiorstwa.

Termin rozpoczęcia robót: 15. 4. 1979 r.
Termin zakończenia robót: 30. 9. 1979 r.
Oferty składane należy w załączonych kopertach z dopiskiem „PRZETARG — MALARSKIE WZGL. DEKARSKIE” do dnia 10. 4. 79 r. w sekretariacie Przedsiębiorstwa.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. 4. 1979 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej.

W przetargu udział wzięć mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1019-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Poznań, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo

Przyjmuje uczniów do nauki zawodu

- Mechanik - kierowca pojazdów samochodowych
- Elektromechanik pojazdów samochodowych
- Blacharz karoseryjny
- Malarz - lakiernik samochodowy

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- wiek powyżej 15 lat,
- dobry stan zdrowia.

Przedsiębiorstwo nie posiada internatu.

Uczniowie będą pobierać teoretyczną naukę zawodu w Zasadniczej Szkole Samochodowej w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

i INFORMACJI UDZIELA:

Sekcja Spraw Osobowych PTHW Poznań, ul. Wieruszowska 2 — pokój 16, telefon 67-44-11 wewn. 165.
983-K1

UWAGA MŁODOCIANI!!!

DYREKCJA

WIELKOPOLSKIEJ FABRYKI
MASZYN ELEKTRYCZNYCH „WIEFAMEL”
w Poznaniu, ul. Kościelna 37

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

(DZIEWCZYNKI i CHŁOPCY)

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

w zawodach:

- ŚLUSARZ MASZYNOWY
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- TOKARZ
- FREZER
- ELEKTROMECHANIK

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
- Dobry stan zdrowia.

PONADTO

OGŁASZAMY NABÓR UCZNIÓW

(CHŁOPCY i DZIEWCZYNKI) do przyuczenia

w zawodach:

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- FREZER
- ELEKTROMONTER

Przyuczenie do zawodu trwa 2 lata w ramach Podstawowego Studium Zawodowego.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- Ukończone 16 lat życia.
- Ukończone 5 klas szkoły podstawowej.
- Dobry stan zdrowia.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych, tel.: 456-31 wewn. 21.
Dojazd tramwajem 7 i 8 lub autobusem 64.

1013-K1

Przedsiębiorstwo
Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego
 w Poznaniu, ul. Żmigrodzka 41/49

zawiadamia, że w dniu 17 marca 1979 roku

DOKONAŁO WYPŁATY NAGRÓD
 z Zakładowego Funduszu Nagród za rok 1978
 dla pracowników Przedsiębiorstwa
 Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego
 w Poznaniu.

Ewentualne reklamacje należy wnieść do Zarządu Przedsiębiorstwa, w ciągu 30 dni od daty ogłoszenia.

972-K1

praca

Malarzy przyjmę. Poznań, Zaczęło 1a m. 2, godz. 15-18. 87479g

Szewe do pracowni obuwniczych. Poznań, Dzierżyńskiego 32. 87490g

Przyjmę cukiernik i ucznia. Tel. 33-31-64. 85208g

Z powodu choroby przyjmę na gospodarstwo 10-hektarowe kobietę lub mężczyznę, wiek obojętny. Mieczysław Romaniński, Górzewo, 63-004 Tulce. 87430g

samochody

Tragarze sprzedam. Ciechocińska 31a. 87553g

Syrenę 105 rocznik 1976 pilnie sprzedam. Tel. 202-576, po godz. 18. 87325g

Stara 25 oraz silnik do Stara 28 sprzedam. Bogdan Olsender, 62-081 Przeźmierowo, ul. Lotnicza 6. 87284g

Syrenę 104 sprzedam. Tel. 607-85. 87298g

Warszawę 224 sprzedam. Środa Wlkp., tel. 12-15. 87299g

Fiata 125p, 1500 rocznik 1976 sprzedam. Newtona 16 A m. 24 godz. 18-20. 87306g

Nadwozie Fiata 126p nowe sprzedam. Przeźmierowo, Piaskowa 7. 87319g

Fiata 125p rocznik 1972 sprzedam. Tel. 333-186. 87425g

lokale

Poszukuję strychu do adaptacji na mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87281g.

Kupię M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87407g.

nieruchomości

M-5 w Rawiczu (3 pokoje, nowe budownictwo, wspaniałe widoki, balkon, telefon, ogródek, działkowca) zamienię na M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87344g

M-2 własnościowe, bloki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87366g

2 pokoje z kuchnią własnościowe, śródmieście sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87370g.

M-3 centrum do wynajęcia na parę lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87283g.

Wspaniały dom, ogród 0,5 ha, ziemia, budynek gospodarczy i ładna okolica sprzedam. Marzenin 51 koło Wrześni. 86915g

Działkę 1155 m² letniak mieszkalny sprzedam lub zamienię na mały domek koło Poznania. Poznań, Kwidzińska 13. 86894g

Działkę rozpoczętą budowę, dom, najchętniej ok. 100 m², Skotarskiej, Pasterskiej kupię, zamienię na M-4 własnościowe. Os. Kosmonautów, tel. 200-354. 87323g

Kiekrz! Działkę 1100 m² blisko stacji i jeziora (ze zwołaniem budowy domu wolnostojącego) sprzedam. Wiadomość: Szamoty tel. 212-83. 86911g

Winogrody — komfortowy segment, 3-pokojowy, ciepły, telefon, zamienię na większy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86942g.

Nowy dom — Os. Piłkowskie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87422g.

TOWAR
YGODNIA

Meble
tapicerskie

● ZESTAWY WYPOCZYNKOWE „Sabina”, „Pomorze”, „Jubilat”
 ● TAPCZANY „SATURN”, „BYDGOSZCZ”
 ● TAPCZANIKI 1-os. „NORDIK”
 ● FOTELE „MAREK”, „KAROL”.

OFERUJĄ SKLEPY MEBLOWE
 W P H W —
 Oddział Obrotu Art.
 Wyposażenia Mieszkań w Poznaniu
 i woj. poznańskim.
 1075-K1

Dnia 29 marca 1979 roku, zmarł nagle w wieku 50 lat zasłużony pracownik Kombinatu PGR Gościejewe

ROMAN MUSIAŁ
 były przewodniczący Rady Zakładowej oraz były członek Egzekutywy KP PZPR w Rawiczu — długoletni sekretarz OOP Tarchalin, aktywny działacz polityczny i społeczny. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia Polski Ludowej. Wpisany do Wojewódzkiej Księgi Przewodników Pracy Socjalistycznej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31. 3. 1979 roku, o godz. 12 na cmentarzu w Bojanowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR Rada Zakładowa Kombinatu PGR Gościejewe. 866-K3

Dnia 29 marca 1979 roku, zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 69.

BOLESŁAWA MARSZAŁEK
 z domu Nowaczewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia br. o godz. 11.30 na cmentarzu w Junikowie.

W smutku pogrążona **RODZINA** 87468g

Dnia 24 marca 1979 roku, zmarła nagle moja kochana żona i mamusia

WŁADYSŁAWA PYCHYŃSKA
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni **RODZINA** 87514g

Dnia 28 marca 1979 roku, zmarła namaszczona Olejami św. nasza kochana, dobra, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 76, śp.

AGNIESZKA ROZMIAREK
 z domu Szlafka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 14 w Bninie.

W smutku pogrążona **RODZINA** 87508g

Dnia 29 kwietnia 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, syn, brat, szwagier, teść i wujek, przeżywszy 48 lat

WITOLD PAWLAK
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku i żalu pozostają **żona i rodzina**

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 87532g

Dnia 18 marca 1979 roku, zmarła

MARIA MASZYŃSKA
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim

OPIEKUNKA 87461g

Wszystkim krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, licznym Delegacjom i Tym, których łączyła ze Zmarłym wspólna praca, za okazane współczucie i udział w uroczystościach pogrzebowych, śp.

FELIKSA DUTKOWSKIEGO
 NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa **żona z rodziną** 86555g

Dnia 28 marca 1979 roku, zmarł w wieku 87 lat

FELICJAN NOWAK
 wzorowy pracownik i serdeczny kolega.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 15, na cmentarzu w Kostrzynie.

Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają

Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Sch” w Kostrzynie. 87468g

Dnia 28 marca 1979 roku, zmarł w 74 roku życia, śp.

WIESŁAW KRZYŻANOWSKI
 długoletni pracownik PKS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Staroście.

Pełne smutku o tym zawiadamiają **żona oraz rodzina**

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godz. 15.30 ul. Fabryczna 13a. 87509g

Dnia 29 marca 1979 roku, przestało bić serce naszego najdroższego syna, brata, wnuczka, siostrzeńca i kuzyna, śp.

PAWEŁKA OLEJNICZAKA
 ucznia kl. I, V LO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 15, na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni **rodzice z bratem i rodziną**

Lubon, Zabikowska 62 J m. 41. 87503g

Dnia 28 marca 1979 roku, zakończył swoje pracowite życie, nasz ukochany brat, najlepszy i jedyny przyjaciel, człowiek prawego charakteru

mgr MARIAN WESOŁOWSKI
 Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu i żalu pozostają **siostra i brat**

Stary Rynek 92. 87414g

W dniu 29 marca 1979 roku, odszedł od nas na zawsze nasz kochany ojciec, teść, brat, wujek i dziadek, śp.

ANTONI DOLNY
 Pogrzeb odbędzie się dnia 3 kwietnia br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni **synowie z rodziną**

W pierwszą rocznicę śmierci śp.

EDWARDA KUBIAKA
 zostanie odprawiona msza św. w sobotę 7 kwietnia br. o godz. 7 w kościele parafialnym w Smochowicach

o czym zawiadamia **SYN** 86957g

Duchowieństwu, Ks. Wikariuszowi Generalnemu Towarzystwa Chrystusowego, Kierownikowi Organizacji Naczelnej Rady i Wojewódzkich Zrzeszeń Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu, Gorzowie i Zielonej Górze, Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym, licznym Delegacjom Społecznym i Tym, których łączyła ze Zmarłym wspólna praca zawodowa i społeczna za ich współczucie, uczynność oraz udział w uroczystościach żałobnych najdroższego męża, ukochanego brata, stryja i dziadka, śp.

JANA ANDRZEJEWSKIEGO
 SERDECZNE BÓG ZAPŁAC

w imieniu stroskanej rodziny składają **żona i siostra**

Gorzów, Poznań. 87100g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 29 marca 1979 roku, w 94 roku życia zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.

MARIAN SZLAPIŃSKI
 nauczyciel, organizator tajnego nauczania w latach okupacji, odznaczony Sztandarem Pracy I klasy, oraz Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA
 Prosi się o nieskładanie kondolencji 87494g

Dnia 29 marca 1979 roku, zmarła nagle namaszczona Olejami św. nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 79, śp.

HELENA ZAWAL
 z domu Toruńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia br. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona **RODZINA** 87583g

Dnia 28 marca 1979 roku, zasnęła w Bogu, przeżywszy 71 lat nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babcia, śp.

HELENA ZIMMEL
 z domu Krüger

Odprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Kuźnicy Czarnkowskiej odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia po mszy św. o godz. 11.

W głębokim smutku pogrążona **córka z mężem i dziećmi**

Os. Jagiellońskie 33 m. 20. 87483g

Dnia 28 marca 1979 roku, zmarła w 37 roku życia moja ukochana żona, najdroższa mamusia, córka, siostra, synowa i ciocia, śp.

MIROSLAWA RATAJCZAK
 z domu Nitschke

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 31 bm. o godz. 15.30 w kościele parafialnym, pogrzeb tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu na Staroście.

W smutku pogrążony **mąż z dziećmi i rodziną** 87525g

Dnia 28 marca 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 75 nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANNA SIUDZIŃSKA
 z domu Rauhut

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 2 kwietnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona **RODZINA**

ul. Sikorskiego 35 m. 22. 971-U3

Dnia 19 marca 1979 roku, zmarł przeżywszy lat 86 nasz drogi mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

WŁADYSŁAW TOMASZEWSKI
 były cehmistrz kominiarzy w Poznaniu, naczelnik Straży Pożarnej we Wronkach, odznaczony Krzyżem Niepodległości 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona RODZINA 87489g

Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom i Znajomym za okazaną pomoc i współczucie oraz za udział w uroczystościach pogrzebowych ukochanej żony, matki i babuni

JANINY MENDELEWSKIEJ
 SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa **mąż z rodziną**

Os. Piastowskie 82. 86789g

Kupię domek jednorodzinny wraz z pomieszczeniami warsztatowymi w Poznaniu Do zamiany posiadam mieszkanie własnościowe w dobrym punkcie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 87321g.

Działkę rekreacyjną nad jeziorem blisko Poznania, może być z budynkiem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86969g

Kupię warsztat rzemieślniczy względnie zabudowania gospodarcze nadające się na warsztat wraz z działką na terenie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 9 dla 87320g

Wille w dzielnicy Grunwald Górczyn, może być do wykonania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87003g

Wezmę w dzierżawę ogrodnictwo do 0,5 ha blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 87101g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką pod budowę warsztatu, w rozliczeniu dwa mieszkania własnościowe w starym budownictwie Poznania, ul. Rogozińska 7. 86572g

Pilnie kupię działkę ogrodniczą, komunikacja miejska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86594g

Dom piętrowy, gospodarczy, działka 5000 m² sprzedam. Stacja kolejowa Państwowa, Lulinek 4. 86984g

Przewoży wszelkich materiałów budowlanych, specjalność: żwir, piasek, żużel, grys. J. Dera, Os. Piastowskie 20 m. 43, tel. 747-20 w godz. 16-18, ul. Mostowa 25, tel. 222-173. 86764g

Mozaika parkietowa, wyrob, sprzedaż, układanie, cyklinowanie, lakierowanie. Bączkowski, 62-004 Koziegłowy, ul. Poznańska 7. 86753g

Poszukuję stałych powaźnych dostawców ciętych kwiatów: goździki, róże, gerbery — większe ilości. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 86990g.

Siatki ogrodzeniowe wszelkiego rodzaju oraz kompletne ogrodzenia siatkowe poleca: Grzes, Czerwone koło Poznania. 84945g

Posiadam pomieszczenie warsztatowe niedaleko Poznania z siłą i c.o. nadające się na wszelkiego rodzaju produkcję, oczekuje propozycji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 87045g. 87046g

matrymonialne

Pauli oczekująca 24 marca godz. 17 kawiarnia Bazar prosiła ponownie ofertę 84925g. Cel matrymonialny 86878g

Wynajmę instytucji dom na wczasy w Szklarskiej Porębie, Janusz Baran, ul. Odrodzenia 6. 87312g

Cyklinowanie, Zakrzewski, tel. 615-66. 87360g

Telewizory naprawiam — Grunwald, Jeżyce tel. 67-13-94 po siedemnastej inż. Plank. 86912g

Dnia 28 marca 1979 roku, zmarła po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy 81 lat, śp.

ALEKSANDRA DĄBROWSKA
 z domu Kidybińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 kwietnia br. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni **bracia i siostra**

Dnia 28 marca 1979 roku, zakończyła ofiarne, pracowite i pełne poświęcenia życie nasza najdroższa, najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babunia, śp.

JÓZEFA WAWRZYŃIAK
 z domu Witkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążona **RODZINA**

ul. Opalenicka 6 m. 1. 87439g

W dniu 29 marca 1979 roku, zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, tatuś, teść, brat, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73, śp.

MICHAŁ WĘCŁAWEK
 Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 2 kwietnia o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.

W głębokim smutku pogrążona **żona z dziećmi i rodziną**

Pałędzie, Zakrzewo, Poznań. 87480g

KOLE DZIE
Włodzimierzowi GŁADYSZAKOWI
 WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu

Matki
 składają.

Rada Spółdzielni, Zarząd, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Spółdzielni Pracy „UNIWERSUM” w Poznaniu. 981-K3

Uwaga / ABSOLWENTKI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

MIASTA GNIĘZNA

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „POLANEX”

PRZYJMUJĄ ZAPISY DZIEWCZĄT
które ukończyły szkołę podstawową do nauki zawodu
o specjalności:

KRAWIEC - BIELIŻNIARZ

Nauka zawodu trwa dwa lata.

Zajęcia praktyczne odbywają się w warsztatach zakładowych, a z zakresu teorii w Zespole Szkół Zawodowych.

Podanie, życiorys i 3 zdjęcia oraz wykaz ocen za pierwsze półrocze 1978/79 należy składać w Dziale d/s Pracowniczych 817-K2

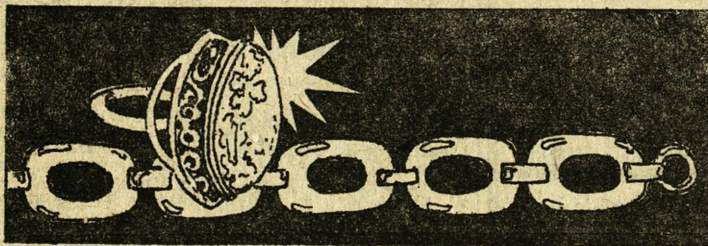
UWAGA! MIESZKAŃCY POZNANIA I OKOLIC

ATRAKCYJNE WZORY:

- PIERŚCIONKÓW,
- KOLCZYKÓW,
- BRANSOLET

oraz bogaty asortyment

- KAMIENI NATURALNYCH jak:
korale, turkusy, agaty
- i SYNTETYCZNYCH
rubiny, chryzolyty, turmaliny, szafiry,
szmaragdy, aleksandryty, bursztyny



POLECAJĄ:

ZAKŁADY USŁUGOWE

Spółdzielni Pracy Rękodziela Artystycznego
„JUWELIA”

usytuowane w Poznaniu

- przy ul. Cedrowej nr 12
- i na Osiedlu Przyjaźni 125 B

Zakłady nr 9 i 38 wykonują przerób złota i naprawy
w terminie jednego miesiąca. 1052-K2

Praca

Przyjmę dozorstwo także
palenie w c.o., warunki
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
87114g.

Dochodząca do półrocznego
dziecka przyjmę okolicę
Rynku Jeżyckiego. Oferty
„Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla
87154g.

Przyjmę umiejacą żyć ko-
szule, bluzki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
87156g.

Murarzy, uczniów przy-
jmę. Tel. 406-25 godz. 9-19
87169g.

Krawcowce do szycia ko-
szul, bluzek potrzebne,
praca stała. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
87218g.

Krojczy na pół etatu w
godzinach popołudniowych
potrzebny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
87269g.

Rencistkę do pracowni
krawiectwa lekkiego na
Winogradach przyjmę.
Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka
19 dla 87304g.

Emerytka potrzebna do
jednej osoby. Dzierżyn-
skiego 150 m. 4a 87311g

Zaopiekuję się starszą
lub chorą osobą. Oferty
„Pra-sa”, Grunwaldzka 19
dla 87319g.

Dekarzy i pomocników
przyjmę. Matejki 61 bu-
dowa godz. 12-14 sobota.
87338g

Potrzebna kobieta do
prac domowych. Poznań,
ul. Staroleśka 184. 87408g

Murarzy zatrudnię. Obor-
nińska 328, po godz. 18.
87174g

Murarzy na gładzie zatrud-
nię. Tel. 67-57-70 87243g

Tynkarzy zatrudnię, pra-
ca stała. Poznań, Głuszy-
na 143. 87138g

kupno

Kupię ścianę przednią i
biotniki przednie do Fi-
ta 127p. Tel. 404-49 godz.
7-15. 87161g

Bony PeKaO kupię. Tel.
67-98-46. 87165g

Taksometr kupię. Tel.
717-87. 87176g

Wtryskarkę hydrauliczną
kupię. Oferty „Pra-sa”,
Grunwaldzka 19, dla
87251g.

„Overlock” kupię, tel.
430-91. 87352g

Nagrzewnica elektryczna
do tunelu foliowego ku-
pię, tel. 418-537. 87303g

Spółdzielni

Pianino sprzedam. Tel.
598-31. 87193g

Szczenięta pudelki z ro-
dowodem, tel. 67-31-50.
86970g

Grzejniki centralnego
ogrzewania, sprzedam. Po-
znań, Staroleśka 96b.
87141g

Całkowite wyposażenie za-
kładu krawieckiego sprze-
dam. Tel. 464-84. 87120g

Przycepe campingową
N-126 fabrycznie nową
sprzedam. Tel. 20-57-63.
87124g

Poltax 2 sprzedam. Arei-
szewskiego 23 m. 68.
87126g

Rakieta tenisowa Wilson
z pokrowcem sprzedam.
Tel. 476-26 po południu.
87127g

Ciągnik 325 po kapitalnym
remontcie sprzedam. Po-
znań, ul. Spławie 61.
87151g

Meble Ludwik XVI w ide-
alnym stanie sprzedam.
Tel. 655-82. 87162g

Cegły rozbiórkowe, da-
chówki, deski sprzedam.
Tel. 406-25 godz. 9-10.
87168g

Elektrohebel kożuch ma-
ły damski. Tel. 67-96-81.
87178g

Inspektowe okna 300 szt.
Ciechocińska 15 87182g

Telewizor kolorowy siecio-
wo - turystyczny nowy.
Os. Kraju Rad 24 m. 31.
87206g

Jadalnię retro, szafę 3-
drzwiową, dywan 2,5x3,5
m nowy, kozełkę sprze-
dam. Tel. 615-74. 87228g

Rury stalowe średnica 25
mm 800 kg sprzedam.
Mendel, Grodzka 19.
87087g

Ciągnik C-328 z piugiem
sprzedam. Plewiska Staw
na 14. 87061g

Pudełko miniaturki z ro-
dowodem sprzedam. Łu-
kaszewicza 25 m. 3.
87065g

Ciągnik C-4011 i C-355
sprzedam. Uchorowo 5,
gm. Murowana Goślina,
woj. poznańskie. 87116g

Rozsadę heterozyjnych po-
matorów pod tunele od 1
do 30 kwietnia sprze-
da. R. Szymkowiak, Opalen-
ca, 27 Grudnia 17. 87117g

Przycepe ciągnikową
sprzedam. Andrzej Waw-
rzyński, Poznań, Głuszy-
na 143. 87138g

Pasiekę 9 uli sprzedam.
Poznań, tel. 32-13-71.
87270g

Ogródek działkowy w
Krzyszczakach oddaję. Of-
erty „Pra-sa”, Grunwaldzka
19 dla 87273g.

Wzmocniacz Vermona 800
R, mało używany sprze-
dam, ul. Dojazd 30, barak
16 m. 12. 87282g

Prasę cierną 120 t oraz
mimośrodową 80 t sprze-
dam. Warsztat. Komorniki
kl, ul. Kościelna 9.
87285g

Nowy magiel elektryczny
NRD okazjonalnie sprze-
dam. Poznań, ul. Orze-
chowa 18 m. 3, (Debiec)
godz. 16-20. 87286g

Wózek głęboki ze spaco-
rówką, rowerek, junkers
łazienkowy, Winogradi,
ul. Pasieka 15. 87287g

Rozsadę pomidorów Re-
verman sprzedam. Po-
znań, Głębowa 31, tel.
727-95. 87293g

Dymkę cebule sprzedam.
Tel. 457-69. 87302g

Nagrzewnica (dmuchawę)
do tuneli nową sprze-
dam. Poznań, ul. Kosiń-
skiego 12 m. 8 po godz.
16. 87324g

Maszynę przemysłową
Lucznik, Singer oraz ści-
niarkę do skór sprzedam
Głuchowska 10 (Kopani-
na) godz. 15-17. 87328g

Sprzedam natychmiast
rozsadę pomidorów od-
mianny Norton Kleiber,
Mosina tel. 348 lub 455.
87331g

Praktica LTL3 nowa i
magnetofon stereo ZK
246 sprzedam, tel. 618-82.
87340g

Sprzedam buraki pastew-
ne 5 ton. Poznań, Mała-
kowskiego 199/201.
87289g

Diametrowe tarcze do
szlifowania sprzedam. Of-
erty „Pra-sa”, Grunwaldzka
19 dla 87387g.

Przycepkę do samocho-
du osobowego sprzedam.
Nowak, Skórzewo, Pi-
skowa 15. 87399g

Nowy segment 2,40x3,10
sprzedam. Sochaczewska
6 m. 2 od godz. 15. 87405g

Sprzedam szczeniata wy-
żyły szorstkowłose rodowe
dowe (ojciec import
R.F.N) Morasko ul. Potul-
niowa (za Hajendą) Ry-
gocin. 87406g

samochody

Fiat 125p, 1300 sprzedam
Roshówko, ul. Poznańska 2.
85726g

Fiat 125p, 1500, rocznik
1977 sprzedam. Informa-
cje, tel. 20-08-18 godz.
17-19. 86455g

Fiat 127 sprzedam. Do-
miniczak, Chomęcice poc-
ta Komorniki. 86565g

Fiat 126 rocznik 1975,
sprzedam, tel. 418-360 po
godz. 16. 86575g

Volvo 144, produkcja 1973
październik stan idealny
sprzedam tel. 67-43-88.
86541g

Volkswagena 1200, stan
bardzo dobry sprzedam
tel. 421-96. 86540g

Nysę 501 Towos sprzedam
Lusówko, 62-080 Tarnowo
Podgórne. Muchowicki po
godz. 16. 86693g

Skodę S-100 rocznik 1973
silnik rok 1977 sprzedam,
tel. 504-17. 86695g

Ładę po małym przebie-
gu sprzedam, tel. 721-20.
86770g

Warszawę combi ostatni
rok produkcji przebieg
120 000 km sprze-
da. Właściciel, tel. 721-20.
86771g

Ładę 1500 S rocznik 1977
przebieg 40 000 km sprze-
dam, tel. 679-401. 86784g

Syrę 105, październik
1976 rok, przebieg 28 000
km sprzedam względnie
zamienię na Fiat 126p,
warunki do uzgodnienia.
Jeżycka 48 m. 8. 86809g

Octawie sprzedam. Sze-
ległennego 18 m. 1, po godz.
15. 86894g

Poloneza nowego sprze-
dam. Tel. 67-95-37.
86617g

Stara na chodzie sprze-
dam. Tel. 20-67-70. 87123g

Austina 1100 okazjonalnie
sprzedam. Tel. 137-691.
87133g

Moskwicza 412. sprzedam.
Tel. 33-05-34. 87137g

Mercedesa 190D z takso-
metrem sprzedam. Tel.
32-18-04. 87142g

Warszawę 223 sprzedam.
Pogodna 60 m. 11. 87172g

Syrę 104 sprzedam. Tel.
67-96-81. 87177g

Warszawę 223 combi sprze-
dam. Tel. Sroda 18-91 po
godz. 19. 87187g

Nowego Zaporozca sprze-
dam. Tel. Koło 104-12.
87188g

Opła Rekord 1700 rocz-
nik 1971 nowy silnik sprze-
dam. Tel. 608-27. 87198g

Tarpana Pick-up rok pro-
dukcji 1976 sprzedam. Fe-
licja Pade, Długa Gośli-
na, tel. 17. 87203g

Fiat 127p sprzedam. Par-
king, Os. Przyjaźni od
czternastej. 87221g

Fiat 1500 rocznik 1975
sprzedam Pasieka 19.
87235g

Fiat 125p, 1300 sprzedam.
Tel. 67-57-70. 87242g

Fiat 132, 1800 sprzedam
lub zamienię na mniejszy.
Oferty „Pra-sa”, Grun-
waldzka 19, dla 87247g.

Trabant po wypadku
sprzedam. Kazimierz Goń-
ski, ul. Traugutta 16 m.
10, 62-400 Słupca. 86885g

Fiat 125p 1500, odbiór
Polmozyt sprzedam, tel.
750-72 po godz. 12. 86895g

Fiat 125p combi sprze-
dam Konarzewo, Dopiew-
ska 24. 86927g

Fiat 126p rocznik 1977
sprzedam. Poznań, ul.
Dobra 42 godz. 17-20.
86935g

Poloneza nowego sprze-
dam tel. Kobylnica 23.
86955g

Moskwicza 408 sprzedam.
tel. 718-73. 86967g

Ekspressowe biegnikowa-
nie i wyważenie opon do
samochodów: Warszawa,
Syrena, Fiat 125, 126,
Wartburg, Skoda, Mo-
skwicz poleca: Zakład
Wulkanizacyjny, Marian
Krzyżagórski, Staszew,
tel. 80, ul. Grobla. 86987g

Skodę Oktawie Super po
remontcie sprzedam, Al.
Polska 63, tel. 448-44.
86992g

Zastawę 1100p sprzedam
tel. 20-17-27. 87012g

Warszawę combi sprze-
dam. Komorniki, Zabi-
kowska 12. 87022g

Wartburga przejściówkę
sprzedam. Śniadeckich 19
m. 8. 87048g

Karoserie Trabant 601.
Limuzyna uszkodzona,
rocznik 1977 sprzedam,
tel. 731-66 po godz. 19.
87061g

Warszawę combi sprze-
dam. Urbanowski, Wyso-
towo, Piaskowa 2. 87096g

Wartburga 1000 sprzedam.
Długa Goślina 13. 87099g

Uwaga, absolwenci szkół podstawowych!

ZAKŁADY MASZYN CHEMICZNYCH

„METALCHEM” w Poznaniu,
ulica Kamiennogórska 22

PRZYJMUJĄ

na nowy rok szkolny 1979/80
UCZNIÓW

DO NAUKI ZAWODU:

- TOKARZ,
- FREZER,
- WYTACZARZ,
- SZLIFIERZ.

Nauka zawodu trwa trzy lata.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE
i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Spraw Pracowniczych — telefon: 673-281
wewnętrzny 35 lub 674-251. 1058-K1

lokale

Lokal handlowy najlie-
piej centrum wydzierża-
wie, tel. 20-91-30. 86827g

M-2 własnościowe kupię,
tel. 517-57. 86797g

Olśtyn M-2 zamienię na
mieszkanie w Poznaniu.
Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 86811g.

Pani szuka samodzielnie-
go pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
86829g.

Przyjmę pana na wspólny
pokój, tel. 67-22-73, do
godz. 11. 86849g

Zamienię 2 pokoje c.o.
na pokój wdny, tel.
676-268 godz. 8-20. 86897g

Spółdzielcze 4 pokoje
pow 74 m² Os. Bolesława
Chrobrego zamienię na
mniejsze. Oferty „Pra-sa”,
Grunwaldzka 19 dla
86926g.

Kulturalny starszy pan,
członek SM poszukuje
niekrepującego pokoju.
Płatne miesiecznie. Of-
erty „Pra-sa”, Grunwaldzka
19 dla 86975g.

Własnościowa kawalerka
18 m² w śródmieściu
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
87055g.

Pokój dwuosobowy wy-
najmę. Wzlotowa 7.
87083g

M-2 własnościowe kupię.
Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 87088g.

Poszukuję lokalu na pra-
cownie krawiecką (pro-
dukcja) na Starym Mie-
ście. Oferty „Pra-sa”,
Grunwaldzka 19 dla
87090g.

Garaż do wynajęcia.
Krauthofera 23 87115g

Samotna poszukuje poko-
ju, może być pusty albo
u starszej pani. Oferty
„Pra-sa”, Grunwaldzka 19,
dla 87163g.

Własnościowe 3-pokojo-
we na Os. Komornika kupię.
Oferty „Pra-sa”, Grun-
waldzka 19, dla 87212g

Mieszkanie własnościowe
oddam w dzierżawę. Tel.
67-60-06. 87223g

Zamienię M-4, 3-pokojo-
we Os. Jagiellońskie na
M-6 dolny taras. Tel.
598-31. 87194g

nieruchomości

Parcelę budowlaną w Po-
znaniu kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
87192g.

Sprzedam działkę 2500 m²
zagospodarowaną z dom-
kiem gospodarczym 2 po-
koje i kuchnia, od grani-
cy Poznania 4 km. Of-
erty „Pra-sa”, Grunwaldzka
19, dla 87211g.

Atrakcyjna działka bu-
dowlana w Staszewie oko-
ło 400 m² zamienię na sa-
mochód osobowy Wiado-
mość: Puszczkowo, Po-
znańska 108. 87215g

Willę o dużej powierzch-
ni, nowoczesnej budowy
do wykończenia sprzedam
Poznań — Os. Pilewska.
Oferty „Pra-sa”, Grun-
waldzka 19, dla 87223g.

Działkę 2600 m² koło Po-
znania sprzedam. Plecho-
wiak, Poznań, ul. Cmen-
tarna 24 m. 1, po godz.
17. 86763g

Leszno sprzedam dom
jednorodzinny, wyłączo-
ny, centrum zabudowa-
nia warsztat samochodowy
lub inny. Oferty
„Pra-sa”, Grunwaldzka 19
dla 86773g.

Kupię willę, może być
do wykończenia w Pozna-
niu. Posładam do zama-
nia mieszkanie 2-pokojo-
we z przynależnościami,
nowe budownictwo. Of-
erty „Pra-sa”, Grunwaldzka
19 dla 86925g.

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
zatrudnia zaraz do nowego Kombinatu
Drobiarskiego w Koziegłowych



**POZNANSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”**
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18
ZATRUDNIĄ ZARAZ
mężczyzn i kobiety

BEZ KWALIFIKACJI Z MOŻLIWOŚCIĄ WYUCZENIA ZAWODU:

- WALCOWNIKA
- WYTŁACZARKOWEGO
- KONFEKCJONERA opon samochodowych
- WULKANIZATORA OPON

ponadto mężczyzn na stanowiska:

- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW
- WARTOWNIKÓW Straży Przemysłowej.

U W A G A inwalidzi i emeryci

Istnieją możliwości zatrudnienia na stanowiska
SZATNIARZY mężczyzn na cały lub 1/2 etatu.

Pracownikom zamieszczeniowi zapewnia się kwatery prywatne płatne
zgodnie z obowiązującymi przepisami.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA
Dział Osobowy, ul. Starołęcka 18, biurowiec, parter
pokój nr 1, telefon 787-512. 824-K1

praca

Mężczyzna do prac ogrodniczych potrzebny. Joanna Kosicka, ul. Pokrzyw 27 dojazd autobusem 62. 86821g

Kobieta, mężczyzna, uczeń przyjmie ogrodniczo. Poznań, Kasztanowa 69. 87091g

Panie szyjące na maszynie do zakładu bielizny. Praca stała. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 86766g.

sprzedaż

Sadzonki pomidorów. Rezerwacja ulepszonej sprzedaży. Luboń 3, ul. Traugutta 27 koo cmentarza. 86457g

Owce macioraki hodowlane oraz stare hodowlane sprzedam. Dominiak, Chomęcice poczta Komorniki. 86506g

Betoniarke sprzedam. Czerwinski 18. 86597g

Ogródek pracowniczy od stajni. Poznań, Kłuczborska 7 m. 3. 86532g

Sprzedam sadzonki chryzantem wielokwiatowych na kwiat cięty. Jan Działowicz 62-081 Przeźmierowo, ul. Kościelna 27. 86638g

Jedwabną żorzetę, haftowane obrusy sprzedam, tel. 67-94-56. 86709g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 232. 86717g

Sadzonki pomidorów Rezerwacja ulepszonej sprzedaży. Adam Tomaszewski, Luboń 3, ul. Długa 72. 86725g

Sadzonki pomidorów sprzedam, tel. 479-98. 86737g

Sprzedam organy Vermo na + Phasing Ibanez. Ho tel Merkury - restauracja, po godz. 20. 86735g

Kozuch młodzieżowy atrakcyjny sprzedam. Powstańców Wlkp. 12 m. 16. 86797g

Sadzonki pomidorów sprzedam. Komorniki, Zabikowska 33. 86844g

Jadalnię antyk i fortepian sprzedam. Wiadomość: tel. 673-086. 86847g

Większą ilość szlaku z przewozem sprzedam, tel. 673-654. 86850g

Rozsadę pomidorów sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12. 87023g

Cegły rozbiórkowej okolicznie. Poznań, Staszica 8 m. 12. 86894g

Krzewy róż Baccara sprzedam, tel. 453-60, ul. Bui-garska 123. 86822g

Sprzedam ładowarkę samochodową, tel. 701-61. 86962g

Rozsadę salaty sprzedam. Macioszek, Mosina - Po-żegowo, Skrzynka 1. 87032g

Ładowacz Cyklop sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 86993g

Ładunek Zetor Super 50 rejestrowany sprzedam. Zbigniew Paweł, Rumia nek, poczta Tarnowo Podgórze, koło Poznania. 86993g

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Lipianach wykonuje:

MASZTY ANTENOWE DO RADIOTELEFONÓW
o wysokości 21 m.

Priorytet posiadają jednostki podległe
Ministerstwu Rolnictwa.

ZLECENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
ul. Myślirska nr 8 — 74-240 Lipiany,
telex 042 2423. 725-K2

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „POLFA”
w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 189

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

PRACOWNIKÓW bezpośrednio produkcyjnych
w zawodzie **PAKOWACZ**.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Pracowniczym. 869-K1

**WIELKOPOLSKA
FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH
„WIEFAMEL”**
w Poznaniu

PRZYJMIE DO PRACY

w okresie sezonu letniego w ośrodku kolo-
nijnio - wypoczynkowym Lubrza k/Lagowa:

- KUCHMISTRZA
- KUCHARKI
- POMOCE KUCHENNE

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pra-
cowniczych w Poznaniu, ulica Kościelna 37. 999-K1

**PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE
HANDLU WEWNĘTRZNEGO**
w Poznaniu
ulica Wieruszowska 2 — Junikowo

PRZYJMIE DO PRACY

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH
w transporcie samochodowym
w celu przyuczenia do
ZAWODU KIEROWCY z KAT. B PRAWA JAZDY

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Sekcja Spraw
Osobowych PTHW w Poznaniu, ulica Wieruszowska 2, po-
kój 16, telefon 674-411 wewn. 165. 576-K1

MARZEC	Balbiny Korneli
31 Sobota	
KWIECIEŃ	Grażyna Teodory
1 Niedziela	Słońce: 5.30—18.23

TEATR

OPERA — sob. g. 19 — przedst. zamkn., niedz. g. 19 „Córka pułku” (premiera).

MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Wesele Fonia”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Warszawianka”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Ojczyzna chochołów” — Misterium narodowe w dwóch częściach.

LALKI I AKTORA — sob. g. 17, niedz. g. 11, 17 „Koziołki z wieży ratuszowej”.

KABARET „TEY” — sob. g. 17, 20.30, niedz. g. 17.30, 21.

GNIEZNO
TEATR IM. A. FREDRY — niedz. g. 19 „Słowik”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA
BUK: „Taksówkarz” (amer.).
CHODZIEZ Notec: „Komisarz w spodnicy” (fr.).
CZEMPIN: sob., niedz. „Mandingo” (wł.-amer.), niedz. „Urodziny wieczór” (pol.).
GNIEZNO Lech: „Czarne i białe w kolorze” (WKS); Polonia: „Con amore” (pol.).
GOSTYN: sob., niedz. „O jeden most za daleko” (ang.), niedz. „Świąteczne przygody skrzatów” (pol.).

GRODZISK: sob. „One dwie” (węg.), sob., niedz. „Ja i mój pies” (radz.), „Akwarele” (pol.).
JAROCIN: „Nasz nowy brat” (NRD), „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (jug.).
KALISZ Kosmos: „Hultajska czwórka” (radz.), „Pustynia Tatarów” (wł.-fr.), „Złoty Szpiczard” (pol.), „Colargol zdobywcą Kosmosu” (pol.); Oaza: „Koniec imperatora Tajgi” (radz.), „Cudowny kwiat” (radz.); Stylowe: sob. „Rozmowa” (amer.), sob., niedz. „Colargol na dzikim zachodzie” (pol.), „Zapamiętaj imię swoje” (pol.-radz.), „Strzały Robin Hooda” (radz.); Syrena: „Gesiarek Maciek” (węg.), „Czarny korsarz” (wł.).

KEPNO: „Utrapienie z kozłem” (radz.), „Przełomy Missouri” (amer.).
KŁODAWA: „Zaułek dziewczę” (mek.).
KONIN Centrum: sob. „Trzęsienie ziemi” (amer.), sob., niedz. „Przez Góry Skaliste” (amer.), „Roman i Magda” (pol.); Górnik: „Stroszek” (RFN).

KOSCIAN: sob., niedz. „Wyspa skazanców” (mek.), „Biały Bim Czarne Ucho” (radz.), niedz. „Ma-giczny kamień” (NRD).

KROTOSZYN: „Śmiertelny po-
sejg” (fr.), „Strzały Robin Hooda” (radz.), „Te niebezpieczne drzwi na balkon” (radz.), „Dziewczyna na miotle” (czech.).
KRZYŻ: „Rocky” (amer.), „W upalną noc” (amer.).

LESZNO: sob., niedz. „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” (pol.), niedz. „Co wiemy o Popielu” (pol.).

NOWY TOMYSL: sob. „Akwarele” (pol.).
OSTRZESZÓW: „Spirala” (pol.).
PIŁA Iskra: sob. „Terror Mecha-godzilla” (jap.), sob., niedz. „Be-stia” (pol.), niedz. „Smakacz na boisku” (szwedz.), „Bilet powrotny” (pol.); Sokół: sob., niedz. „Siedem nocy w Japonii” (ang.), niedz. „Posłannictwo z innej planety” (RFN).

PLESZEW: sob. „Zagubione du-
sze” (wł.), sob., niedz. „Szlachetny” (radz.), „Sierioża” (radz.).
PNIEWY: „Joseph Andrews” (ang.).

RAWICZ: „Próba wody i ognia” (pol.).
ŚLUPCA: sob., niedz. „Sędzia Fayard zwany szeryfem” (fr.), niedz. „Robert i jego małpka” (czech.).

SYCOW: sob., niedz. „Wśród nocnej ciszy” (pol.), „Krzyżacy” (pol.), niedz. „Cztery pancerni i pies” (pol.).

SZAMOTULY: „Przełomy Missou-ri” (amer.).
SREM Klubowe: sob., niedz. „Opatrność” (fr.), niedz. „Przygo-dy małpki Nuki” (radz.); Słonko: sob., niedz. „Biały mazur” cz. I i II (pol.), niedz. „Siedem piegów” (pol.).

SRODA: „Powrót człowieka zwa-
nego koniem” (amer.).
TRZCIANKA: „Trędowata” (pol.), „Ordynat Michorowski” (pol.), „Nagonka” (jug.).

TUREK: sob. „O jeden most za daleko” (ang.).
WAŁCZ: „Szantaż” (ang.), „Dzieci wśród piratów” (jap.).
WIERUSZÓW: „ABBA” (szwedz.), „Najpiękniejszy koń” (radz.).

WRONKI: „San Babila godzi-
na 20” (wł.).
WRZESNIA: sob., niedz. „Ostat-
ni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer.), niedz. „Kopciuszek” (NRD).

WSCHOWA: sob., niedz. „Wspo-
mnij mnie” (radz.), „Znaki zodia-
ku” (pol.), niedz. „Filipek” (NRD).

ZŁOTÓW: „Azy!” (pol.), „ABBA” (szwedz.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory
roku; 11.25 Niezapomniane stro-
nice; „Srebrne orły” — fragm.
pow. T. Parnickiego; 11.35 Czety-
re pory roku; 11.40 Tu Radio Kie-
rowców; 12.25 Muzyka pol-
skich melodii; 13.01 Przeboje z
małych płyt; 13.20 Muzyka Mi-
losa Davisa; 13.40 Kącik melo-
dyczny — K. Penderecki; 14. Studio
„Gama” (ok. g. 14.05 — Inf.
dla kierowców); 14.20 Studio „Re-
laks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05
Korespondencja z zagranicy; 15.10
Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf.
dla kierowców); 16. Tu Jedynka;
17.30 Radiokurier; 18. Relacje ze
spotkań piłkarskich I ligi; 18.33

Koncert życzeń: 19.15 Z poznań-
skiego studia; 19.30 Wzrost i do-
droże nr 12 — aud. rozrywkowa;
21.05 Gwiazdy muzyki — Lionel
Hampton; 21.35 Przy muzyce o
sporcie; 22.25 Wiersze śpiewane;
22.30 Halo Berlin, halo Warsza-
wa; Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.01 Koncert po-
ranny; 8.35 Dialogi i zbliznienia;
9.30 Teatr PR: „Porwanie Ama-
zonek”; 10.18 Muzyka; 10.40 Spra-
wy codienne; 11. Koncert cho-
pinowski; 11.35 Public. między-
narodowa; 11.45 Muzyka spod
strzechy; 12.05 Miniatury muz.;
12.25 F. Mendelssohn-Bartholdy —
I Symfonia c-moll op. 11; 12.55
„Pograżone we śnie” — gra Po-
znańska Ork. Rozrywk. PR i TV;
13. Magazyn łowiecki; 13.15 J.
Baird: 4 sonety miłosne na ba-
ryton i orkiestrę; 13.36 Ze wsi i
o wsi; 13.51 Spotkanie z folklo-
rem; 14.10 O zdrowiu dla zdro-
wia; 14.30 Dla dzieci: „Nawiedz-
ony dom” — odc. serialu słuch.;
14.50 „Czata” — magazyn wojsko-
wy SM; 15.05 Muzyka Mozarta;
15.20 Popołudnie dziewcząt i chłop-
ców; 16. Śpiewa M. Rodowicz;
16.10 Przekrój muzyczny tygodnia;
16.40 Czy znasz tę książkę; 17. Z
archiwum jazzu; 17.20 Powieść
miesiaca; „Przygody Dyla So-
wizdrzała”; 17.40 „Przysięga spod
gilotyny” — rep. Hteraeki; 18.
Muzyczne archiwum PR; 18.25
Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40
„Czas i ludzie”; 19. „Matysia-
kowie”; 19.30 Problemy teatru ope-
rowego; 20. Notatnik kulturalny;
20.15 F. Schubert: „Podróż zim-
owa”; 21.40 P. Czajkowski: Wia-
riacje „Rokoko” op. 33 na wio-
lonczelę i orkiestrę; 22. Radioka-
baret; 23. Mistrzowski interpret-
acje muzyki; 23.25 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30,
11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9. „Kro-
lewska ryba” — odc. pow.; 9.10
Old jazz meeting — Gold Wash-
board; 9.30 Nasz rok 19; 9.45
Kolejka muzyki polskiej; 10.35
Kiermasz płyt wytwórni Phantom;
11. Pow. w wyd. dzw. — A. Strug;
11.30 Tematy Jiu
my Van Hausena; 12.05 W tona-
ch Trójki; 13. Powtórka z roz-
rywk; 13.50 „Stoпа trzeciej Gra-
cji” — odc. pow.; 14. Wszystkie
uwagi fortep. G. Faure; 15.05
Kram z piosenkami; 15.30 Między
wierszami — mag. rozrywk.; 16.00
Piosenki z Bluzjony; 16.45 Nasz
rok 79; 17.05 Muz. pociąta UKF;
17.40 Poetyckie siostry Pola Ser-
geja; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Koncert jakiegoś nie-
było; 19. Posłuchaj waz. p.; 19.15
Złote przeboje zespołu Fleetwood
Mac; 19.35 Opera — G. Rossini:
„Włoszka w Algierze”; 19.50 „Kro-
lewska ryba” — odc. pow.; 20.
Baw się razem z nami; 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów — P.
Anka; 22.15 „Portret” — słuch.;
22.36 „Sex” — gra Idris Muham-
mad; 23. Swoje ulubione wiersze
recytuje E. Krasnodelska; 23.05
Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 12, 15, 17,
19.30, 22.

PROGRAM IV: 8. Graja „Sa-
mi Swoi”; 8.10 R-TV Szkoła
Średnia dla Pracujących; „Obro-
na Warszawy”; 8.25 Dymitr Bor-
tński; 8.35 Słuchać muzyki z opo-
ry „Alcide”; 8.35 Sport, nauka,
technika; 8.55 Graj kapelo; 9.
Dla kl. I-II (jęz. polski); „Leo-
nek i lew” — słuch.; 9.25 Poran-
ek pieśni w wyk. W. Baniewicz
(mezzosopran) i pianisty K. Si-
wińskiego; 10. Dla kl. VII (che-
mia); „Słownie dla kwasów i za-
sad” — słuch.; 10.30 Estrada przy-
jaźni; 11. Dla szkół średnich (bio-
logia); „Zegary biologiczne”; 11.30
Verdi — sceny z opery „Joanna
d'Arc”; 12.05 Głos Mazowsza.
Kurpi i Podlasia — mag.; 12.25
Gieda płyt; 13. Jęz. angielski;
13.20 Dla kl. I-II (jęz. polski);
„Leonek i lew” — słuch.; 13.45
Muzyka; 13.50 Tu Studio Stereo
(ogólnop.); 14.45 Harmonieści z
Podlasia; 15.05 Teatr PR — Stu-
dio Klasyczne — Teatr Juliusza
Słowackiego; „Maria Stuart” —
słuch.; 16.05 Kodeks i kierowni-
ca; „Nieprzewidziane przeszkody
na drodze”; 16.25 Gra zespołu
„SBB”; 16.30 Rozmowa o wycho-
waniu — „Zdolny ale le”; 16.40
Fel. P. Frydryszka; 16.50 Radio-
express; 17. Śpiewa Zespół Bee
Gees; 17.15 Aud. społeczna; 17.30
Z taśmoteki spikera; 17.40 „Opo-
wieść o ptaku”; 18. Stereo — Gra-
jaca szafa; 18.25 Kobiety różnych
epok — Muzy dwóch pokoleń — L.
Sniadecka; 19. Czy znasz swoje
prawo? — Prawo pracy; 19.15
Jęz. francuski; 19.30 Transm. z
koncertu inauguracyjnego Festi-
walu „Poznańska Wiosna Muzycz-
na”; 20.20 „Księżniczka Brambil-
la” — fragm. opow.; 20.40 D.c.
transm. koncertu; 21.40 Studio
Stereo zaprasza (ogólnop.); 22.15
Radiowe portrety Polaków — Alek-
sander Kowalski; „Olek” działacz
PZPR; 22.35 R-TV Szkoła Śred-
nia dla Pracujących — Jęz. pol-
ski (sem. II); „Opow. — czuli na
tury opisanie”; 22.50 Nokturny
Gabriela Faure.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.20 Moja audycja muzyczna; 9.05
Radiowy Magazyn Wojskowy;
10.05 Z albumu polskiej piosenki;
10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci;
„Gdzie jest Koki”; 11. Różne bar-
wy piosenki; 12.45 Polska muzy-
ka popularna; 12.58 Inf. dla kie-
rowców; 13. Studio „Gama”; 14.30
„W Jezioranach” — odc. 988; 15.
Koncert życzeń; 16.05 Teatr PR;
„Raj” — słuch. wg opowiadania
„Pamiętniki Adama i Ewy”; 16.50
Muzyka; 17.15 Studio Młodych;
18.05 Muzyka; 19.15 Przy muzyce
o sporcie; 20. Koncert życzeń;
21.05 Mini Mega-zynek nr 15; 22.
Telegramy muzyczne ze świata;
22.35 Muścion z Poznania; 23.05
Inf. sportowe; 23.15 Rewia piose-
nek; 23.45 Muzyka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6,
7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8. Niedzielne spo-
tkania — program literacko-muz.;
12.05 Poranek symfoniczny; 13.
Teatr PR — Teatr Wielki; „Czer-
wony bukiet”; 13.45 Muzyka;
14.35 Rymy ludowe Meksyku; 15.
Teatr dla Młodzi; „Szałka”;
15.45 Rozrywkowa aud. reklamo-
wa; 16. Koncert chopinowski; ma-

zurki w nagraniu Jakuba Fliera;
16.30 Prima Aprilis — Międzyna-
rodowy Dzień żartu i Humoru —
magazyn; 18. Miłośnikom piek-
nych głosów; 18.35 Felieton pu-
blicystyki międzynarod.; 18.45 J. Fo-
tek; Partita na 12 fagotów i 3
kontrafagoty; 19. Śpiewa A. Ro-
siewicz; 19.20 SM — Rozgłosia
Harcerska — magazyn nie tylko
dla harcerzy; 20. Wielcy artyści
estrady i kabaretu; 21. Wojsko —
strategia i obronność; 21.15 Pio-
senki żołnierskie; 21.30 Rozmai-
tości muzyczne; 22. Słuty Teaman-
na; 22.30 Teatr Poezji; „Anelli” —
słuch. wg poematu J. Słowac-
kiego; 23. Arcydzieła muzyki daw-
nej — Jakub z Okocimia — nie-
znany kompozytor polski z XIII
wieku; 23.35 Public. międzynaro-
wa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.50 Na pobo-
czu wielkiej polityki — fel.; 8.
Nasze typy — przegląd aud. ty-
godnia; 8.35 Co kto lubi; 9. „Kro-
lewska ryba” — pow.; 9.10 Na
goralską nutę; 9.30 Gdy się mó-
wi poczucie humoru...; 9.50 Solo
na grzebleniu; 10. 60 minut na
godzine; 11. J. Płazyn-Wróblew-
ski — wirtuoz syntezatora gębo-
wego; 11.15 Niedzielnia szkolna
muzyczna; 12. Uśmiechnięty nie-
bohater (tenor); 12.25 Muzyka z
sal koncertowych; 13.20 Przebo-
je z nowych płyt; 14.05 Peryskop
— przegląd wydarzeń tygodnia;
14.30 Muzyczne Premiery Pr. III;
15. Rep. Z. Kozłowski i A. Ma-
ciejowski; 15.20 „Duchy ulecia-
ły — nowa płyta Zespołu Bee
Gees; 16. „Kwadrifonia” — słuch.;
16.36 Bob Wilber na Festiwalu
„Złota Tarka 79”; 17. Zapraszam
do Trójki; 19. Herbie Hancock na
festiwalu Newport; 19.35 Opera —
G. Rossini: „Włoszka w Algierze”;
19.50 „Krolewska ryba” — odc.
pow.; 20. Jazz piano forte; 20.40
„Z księgi miłości” — słuch. poe-
tyckie z nozji starotureckiej; 21.
III Dn. Muzyki K. Szymanowskie-
go w Zakopanem; 22.08 Gwiazda
siedmiu wieczorów — P. Anka;
22.15 Studio Teatralne Pr. III —
Yves Jamigne: „Wakacje w Aca-
pulo”; 23.25 Jimmy Witherspoon
na Festiwalu Monteny; 23.45
Mieczu dłem a snem.

Wiadomości: 7, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne
spotkania; 8.45 Kwiecniowy po-
ranek; 9. Wielkopolska Niedzie-
la; 10. Klub Młodych Miłośników
Muzyki — Koncert dla młodzieży
pt. „Pół żartem”; 11. Jęz. łacin-
ski; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35
Zgadnij, sprawdz, odpowiedz;
12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzi-
ży; „Dziedziczka z Saumur”;
słuch. wg fragm. „Eugenia Gran-
d” Honore Balzaka; 12.35 Klub
Olimpijczyków — aud. dla ucze-
śników Olimpiady Muzycznej;
13.10 Klub Olimpijczyków — aud.
dla polonistów; 13.30 Kot z gwiaz-
d dla polonistów; 13.30 Kot z gwiaz-
d dla polonistów; 14.00 Muzyka z
członia — „Czas”; 14.10 Muzyka z
jednej płyty (stereo ogólnop.);
15. Teatr PR — Studio Stereoni-
czne; „Widzenie” (ogólnop.);
16.05 Nie tylko przeboje; 17. Jubi-
leusz II Wiecu Orolnksztakee
go; 17.20 Warszawski Tygodnik
Dziękuję; 18. Radiolatarnia;
18.30 „Ostatnia noc Cicerona” —
słuch. popularno naukowe; 19. Ni-
no Rota; II. canello di Palla
di Firenze” (stereo ogólnop.);
20.55 65 minut z G. Hoffmannem;
22. Wielkopolski Kalejdoskop Spor-
towy; 22.10 „Kto z nim przebra” —
czyli przy sporcie o muzyce.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

**WIELKOPOLSKA
FABRYKA MASZYN ELEKTRYCZNYCH
„WIEFAMEL”**
w Poznaniu

W poniedziałek i dni poświęczone
wszystkie muzea z wyjątkiem
HISTORII M. POZNANIA I RZE-
MIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są
nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna
27) — codziennie g. 10—16.
HISTORIA M. POZNANIA (St.
Rynek) — g. 10—15, srody i piat-
ki — 12—18, sob. dni ordzawia-
teczne, I, IV zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI-
CZEGO (St. Rynek 3) — g. 10—
18, niedz. i św. g. 10—18; I, IV,
g. 12.15 filmy dokum.; „Ofen-
sywa Poznania”, „Operacja „Zło-
te Wrota”, „Operacja „Trójmia-
sto”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-
NYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15,
niedz. i święta — g. 10—15.
MUZEUM W KORKINU — g.
9—14, sob. g. 9—13.

NARODOWE (al. Marcinkowski-
go 9) — Galerie Polskiej Szuki
Współczesnej, Malarstwa Obcego;
Sztuki Średniowiecznej; Malar-
stwa Polskiego — g. 9—18, niedz.
i św. g. 10—18.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH
(Zamek Przemysławski) — wt., czw.
piatki — g. 9—15, pon. sr —
12—18, niedz. i św. — g. 10—
18, sob. dni przedśw. zamknięte.

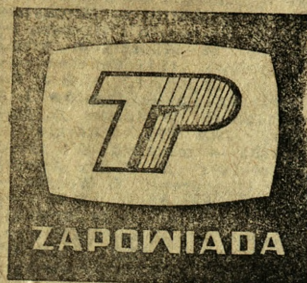
WIELKOPOLSKIE MUZ-
EUM W KORKINIE — (St. Rynek
9—18)
MUZEUM W GOLUCHU
g. 10—16

WYZWOLENIA M.
(na Cytadeli) — g.
sw. — g. 10—16.

MUZEUM — PE-
KADEGO FIEDI
korko — g. 10—
MUZEUM LI-
RYKA SIENKIE-
34) — g. 12—18
11—15

MUZEUM W
10—16

MUZEUM RO-
nawa — g. 9—1
MUZEUM WI-
PARKU NAROD-
kowo) — g. 10—
BIBLIOTEKA
GO — „Zawsze
zbiorów Fej-
znanieckiego
PTF (Pz-
nus-74” —
soboty g. 10—
BWA „Arsen-
Wystawa obrazów
(Katowice); „Pracowi-
stawa prac prof. W.
skiego i absolwentów
kowa — g. 11—18, nied-
poniedz. — zamknięte.



Sobota 31 III

PROGRAM I

- 14.35 — Program dnia;
14.40 — Radzimy rolnikom (kol.);
14.45 — Obiektyw — program o województwie: poznańskiego, gozłowskiego, kaliskiego, konińskiego, zielonogórskiego;
15.10 — Dziennik (kol.);
15.20 — Telewizja Młodych Kosmonautów — „Orbita” (kol.);
15.50 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.);

Niedziela 1 IV

PROGRAM I

- 8.20 — Studio Sport — Telewizja (kol.);
8.35 — Program dnia;
9.00 — Telekanal — a w nim m. in. film prod. TV kanadyjskiej „Na skraj puszcy” odc. pt. „Rodeo” (kol.);
10.20 — Antena — informacje o programie TP (kol.);
10.45 — Republika ZSRR: „Tadżykistan” (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 — Poranek symfoniczny — w programie: „Cztery pory roku” Antonia Vivaldiego. Wykonawcy: Polska Orkiestra Kameralna pod dyr. Jerzego Maksymiuka i Krzysztof Jakowicz — skrzypce;
13.20 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
13.50 — Z kamerą wśród zwierząt (kol.);
14.15 — William Szekspir: „Wesołe kumoszki z Windsoru” —

Poniedziałek 2 IV

PROGRAM I

- 12.45 TTR, RTSS: „Hodowla zwierząt” sem. 2;
13.25 TTR, RTSS: „Uprawa roślin” sem. 2;
15.25 Program dnia;
15.30 NURT — Matematyka;
16.00 Obiektyw;
16.20 Dziennik (kol.);
16.30 Dla dzieci: — „Zwierzyniec” (kol.);
16.55 „Śmierć Varioli Major” — program oświat. (kol.);
17.20 „Od Westerplatte do Norimbergi” — „Westerplatte” film fab. prod. pol.;
19.00 Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 Siódemka;

Wtorek 3 IV

PROGRAM I

- 6.00 TTR, RTSS — Hodowla zwierząt, sem. 2;
6.30 TTR — Uprawa roślin, sem. 2;
9.00 Dla szkół: Język polski, kl. 6;
10.00 Dla szkół: „Czerwone, żółte, zielone” — program dla klas najmłodszych (kol.);
13.25 TTR, RTSS — Matematyka, sem. 4;
14.00 TTR, RTSS — Mechanizacja rolnictwa, sem. 4;

Środa 4 IV

PROGRAM I

- 6.00 TTR, RTSS: Matematyka, sem. 4;
6.30 TTR, RTSS — mechanizacja rolnictwa, sem. 4;
8.10 Dla szkół: Chemia, kl. 8 (kol.);
9.00 Dla szkół: Fizyka, kl. 6;
12.00 Dla szkół: Wychowanie muzyczne, kl. 7-8;
12.45 TTR, RTSS: Fizyka, sem. 2;
13.25 TTR, RTSS: Chemia sem. 2;
14.30 „W drodze do nowego” — Wielkotowarowe pasieki;
15.25 Program dnia;

Czwartek 5 IV

PROGRAM I

- 6.00 TTR, RTSS: Fizyka, sem. 2;
6.30 TTR, RTSS: Chemia, sem. 2;
9.00 Dla szkół: Język polski, kl. 1;
10.00 Dla szkół: Język polski, kl. 2;
10.30 Dla szkół: przysposobienie kl. 8 i 1 lic.;
11.45 Język polski, kl. 4;
12.45 Język polski, sem. 4;
13.25 Język polski, kl. 7;
14.15 Język polski, kl. 5;
15.25 Język polski, kl. 3;
16.00 Język polski, sem. 4;
16.30 Język polski, kl. 4;
17.00 Język polski, kl. 3;
17.30 Język polski, kl. 2;
18.00 Język polski, kl. 1;
18.30 Język polski, kl. 1;
19.00 Język polski, kl. 1;

I I

1. Język polski, sem. 4;
2. Język polski, kl. 7;
3. Język polski, kl. 5;
4. Język polski, kl. 3;
5. Język polski, kl. 2;
6. Język polski, kl. 1;
7. Język polski, kl. 1;
8. Język polski, kl. 1;
9. Język polski, kl. 1;
10. Język polski, kl. 1;
11. Język polski, kl. 1;
12. Język polski, kl. 1;
13. Język polski, kl. 1;
14. Język polski, kl. 1;
15. Język polski, kl. 1;
16. Język polski, kl. 1;
17. Język polski, kl. 1;
18. Język polski, kl. 1;
19. Język polski, kl. 1;
20. Język polski, kl. 1;

- 16.10 — Latarnia czarnoksięska — temat sportowy (kol.);
16.40 — Film Lata. czarnoksięska: „O czymś innym” — film fab. prod. CSRS;
18.05 — Szanujmy wspomnienia — „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna” — program rozrywkowy z udziałem czołowej wykonawców europejskich (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Życie na gorąco” — odc. 5 pt. „Monachium” — film TP (kol.);
21.55 — Studio Sport — Liga piłki nożnej;
22.35 — Dziennik (kol.);
22.40 — „Tym razem inaczej” —

Kolejny, piąty odcinek filmu TP „Życie na gorąco” zobaczymy w sobotę, akcja dzieje się w Monachium. Na zdjęciu w jednej ze scen Leszek Teleszyński i Lech Małaliński.

- przekład: Zofia Bargielowska-Berdyńska, reż. Józef Słowiński, wyk. Jerzy Bińczycki, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anna Polony, Halina Kwiatkowska, Jerzy Nowak, Andrzej Hudziak i inni (kol.);
15.45 — Losowanie Małego Lotka i Dużego Lotka (kol.);



- 19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 Teatr telewizyjny Georgii Gorin „Prawdomówny kłamca” (kol.);
22.05 „Jak?” — program publ. kult. o interpretacji podawanych pojęć moralno-etycznych (kol.);

PROGRAM II

- 16.30 Program dnia;
W poniedziałek rozpoczyna się cykl, który złożony będzie z 20 znanych polskich filmów fabularnych. Na zdjęciu Zygmunt Huebner w roli majora Sucharskiego w filmie „Westerplatte”.

- 15.25 Program dnia;
15.30 „Telewizyjny klub seniora”;
16.00 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego;
16.30 „Moja ulica” — program rozrywkowy (kol.);
17.00 Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.30 „Stawka” — teleturniej (kol.);
17.55 „Sonda” (kol.);
18.20 „Między nami jaskiniowcami” — „Spotkanie z gwiazdą” — film anim. prod. TV USA (kol.);

- 15.30 NURT — nauczanie początkowe — odtworzenie muzyki;
16.00 Obiektyw;
16.20 Dziennik (kol.);
16.30 Dla dzieci: „Entliczek — słowniczek” (kol.);
16.55 „Natchnienie” — progr. rozrywkowy (kol.);
17.20 „Dom i my” (kol.);
17.35 Losowanie Małego Lotka i Dużego Lotka (kol.);
17.50 Zyciorysy współczesne — progr. publ. (kol.);
18.15 „10 minut” — teleturniej;
18.30 „Sroczymnomorskie przygody” — film dok. prod. TV włoskiej (kol.);

- 15.30 Dla młodych widzów: „decyzyjne pletnastolatków”;
16.00 Obiektyw;
16.20 Obiektyw (kol.);
16.30 „Czwartek telewizyjny dziewcząt i chłopców oraz „Pipi Langstrum” odc. pt. „Pipi robi zakupy” film fab. prod. tv szwedzkiej (kol.);
17.30 „O wronach prawie wszystko” — film przyrodniczy prod. fińskiej (kol.);
17.55 „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
18.20 „Poligon” — program wojsk. (kol.);
18.50 Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 Dobranoc (kol.);



- Elżbieta Starostecka” — program rozrywkowy z udziałem Andrzeja Rosiewicza, Jerzego Graczyka, Miłosa Andrzeja i zespołu baletowego.

PROGRAM II

- 15.15 — Program dnia;
15.20 — Kino Telewizji Dzieł — czat i Chłopcy — „Sekrety kina” oraz film fab. prod. USA „Lassie” odc. pt. „Chwi



- 16.00 — „Curro Jimenez” — odc. pt. „Pościg” (ostatni) — film fab. prod. TV hiszpańskiej;
17.00 — Studio Sport;
18.10 — „Halo Warszawa — tu Hel sinki” — program rozrywkowy z udziałem najlepszych wykonawców Polski i Finlandii;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Rodzina Polanieckich” odc. 5 pt. „Spełnienie” — film fab. prod. TP, reż.: Jan Rybowski, w rolach głównych: Anna Nehrebecka i Andrzej May (kol.);
21.40 — Studio Sport;
21.55 — „Mortale i inni” — widowisko estradowe (kol.);

W niedzielę „Wesołe kumoszki z Windsoru” Szekspira. Wśród wykonawców zobaczymy między innymi Teresę Budzisz-Krzyżanowską, Annę Polony (na zdjęciu) i Halinę Kwiatkowską.



- 15.25 Program dnia;
15.30 „Telewizyjny klub seniora”;
16.00 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego;
16.30 „Moja ulica” — program rozrywkowy (kol.);
17.00 Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.30 „Stawka” — teleturniej (kol.);
17.55 „Sonda” (kol.);
18.20 „Między nami jaskiniowcami” — „Spotkanie z gwiazdą” — film anim. prod. TV USA (kol.);

- 15.25 Program dnia;
15.30 „Telewizyjny klub seniora”;
16.00 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego;
16.30 „Moja ulica” — program rozrywkowy (kol.);
17.00 Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.30 „Stawka” — teleturniej (kol.);
17.55 „Sonda” (kol.);
18.20 „Między nami jaskiniowcami” — „Spotkanie z gwiazdą” — film anim. prod. TV USA (kol.);

- 15.25 Program dnia;
15.30 „Telewizyjny klub seniora”;
16.00 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego;
16.30 „Moja ulica” — program rozrywkowy (kol.);
17.00 Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.30 „Stawka” — teleturniej (kol.);
17.55 „Sonda” (kol.);
18.20 „Między nami jaskiniowcami” — „Spotkanie z gwiazdą” — film anim. prod. TV USA (kol.);

- 15.25 Program dnia;
15.30 „Telewizyjny klub seniora”;
16.00 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego;
16.30 „Moja ulica” — program rozrywkowy (kol.);
17.00 Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.30 „Stawka” — teleturniej (kol.);
17.55 „Sonda” (kol.);
18.20 „Między nami jaskiniowcami” — „Spotkanie z gwiazdą” — film anim. prod. TV USA (kol.);

- 15.25 Program dnia;
15.30 „Telewizyjny klub seniora”;
16.00 Obiektyw — program województw: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego;
16.30 „Moja ulica” — program rozrywkowy (kol.);
17.00 Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.30 „Stawka” — teleturniej (kol.);
17.55 „Sonda” (kol.);
18.20 „Między nami jaskiniowcami” — „Spotkanie z gwiazdą” — film anim. prod. TV USA (kol.);

- la wymagająca odwagi” (kol.);
16.05 — Dla młodych widzów: „Wszyscy na start”;
16.50 — Klub Jazzowy Studia Gama — „Old Jazz Meeting 79”, cz. 7 (kol.);
17.30 — Popołudnie wiedzy i fantazji: „Dziedzictwo Einsteina” przed kamerami, prof. Andrzej Wróblewski;
17.40 — Podglądanie wirusów — felieton filmowy;
17.50 — Z cyklu: Wiedza i pasja mikro 72;
18.05 — Roboty na fabrycznym etapie — rep. z FSO;
18.35 — Modele rzeczywistości po myślanej — przed kamerami prof. Konrad Flakowski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr wspomnień — Max Frisch: „Szewska pasja Filipa Hotza”;
21.20 — Opera miesiaca — Piotr Czajkowski: „Dama pikowa”, cz. 2 akt 2 i 3 — filmowe adaptacje opery w wykonaniu solistów Teatru Wielkiego w Moskwie (kol.);
22.20 — „Rodowód mafii” — film fab. prod. TV ang. (kol.);

- PROGRAM II
9.10 — Teatr TV na świecie — Carlo Goldoni „Singa dwóch panów”;
11.15 — Militaria, obronność, nowoczesność;
12.15 — Wielka gra — teleturniej (kol.);
13.05 — Kino Telewizji Najmłodszych (kol.);
15.20 — „Afryka jak widziałem” — film dok. prod. TV włoskiej (kol.);
16.25 — Telewizyjny music hall (kol.);
17.25 — W Starym Knie: „Pieniądze, to nie wszystko” — film prod. USA, reż. Frank Capra, wyk.: Joan Arthur, Lionel Barrymore, James Stewart;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Z piosenka przez życie” — Galowy Koncert Laureatów Wszechniowskiego Konkursu Młodych Piosenkarzy ZSRR;
21.35 — „Kobieta mała” — film fab. prod. włoskiej, reż. Marco Ferreri, wyk.: Annie Girardot, Ugo Tognazzi, Philip Poipa Marcell;

- 16.35 Język niemiecki — kurs podstawowy, 1. 23;
17.00 DZIEŃ WĘGERSKI w TP (kol.);
17.05 „60 lat Węgierskiej Republiki Rad” — dok. film TV węg.;
17.40 Spotkanie z prof. I. Czapla- rosem w Instytucie Kultury Węgierskiej;
17.55 Sylwetka Magdy Kalmar, wybitnej solistki Opery Budapeszteńskiej;
18.20 „Podróż po Węgrzech” — film krajowy;
18.40 „Od czardasza — do muzyki pop” — progr. rozr.
19.10 „Teleskop” (kol.);
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 „Węgrzy” — dok. film TV węg.;
20.50 Gra Sándor Burka;
21.30 „Bianca” — film fab. węg.

- 17.05 Język niemiecki kurs podst. 1. 23;
17.30 Kino telewizyjny najmłodszych (kol.);
18.00 „Szkola dobrych obyczajów” — progr. publ.;
18.30 Poradnia „Zaufanie”;
19.10 „Teleskop” (kol.);
19.30 Wieczór z dziennikiem;
20.15 — Wtorek melomana: „Kord dyryguje Beethovena” (kol.);
21.10 24 godziny (kol.);

- WIECZÓR FILMOWY
21.25 Sylwetki X Muzy;
21.55 Historia filmu francuskiego.

- 17.15 „Dzień dobry, miasto” film fab. prod. CSRS;
18.30 „Dla zainteresowanych historią” — „Sensacje z przeszłości” (kol.);
19.10 „Teleskop” (kol.);
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 „Wieczór podróży i przygody” (kol.);
21.45 „Twarze teatru”;
22.20 24 godziny (kol.);
22.30 „Wszystko już było” — progr. publ. kult. (kol.);
23.10 „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu (kol.);

1. 25 (kol.);
17.00 Język rosyjski — kurs podst. 1. 24 (kol.);
17.30 „Przewodnik melomana” (kol.);
17.55 „Wzornictwo przemysłowe” — progr. publ. (kol.);
18.25 Studio sport — Na stadionach świata (kol.);
19.10 „Teleskop” (kol.);
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 NURT — nauki polityczne;
20.45 NURT — matematyka;
21.15 NURT — nauczanie początkowe;
21.45 24 godziny (kol.);
21.55 Film telewizyjny na świecie (kol.);

- PROGRAM II
16.25 Program dnia;
16.30 Język francuski — kurs podst. 1. 25 (kol.);
17.00 Dla zainteresowanych techniką — „Mam pomysły” (kol.);
17.30 Poradnik turysty (kol.);
18.00 Poradnictwo wędkarskie — „taaka ryba” — (kol.);
18.30 Klub jazzowy studia Gama (kol.);
19.10 Program lokalny;
19.40 Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 Teatr wspomnień — Witold Zalewski — „Ranny las”;
21.20 24 godziny (kol.);
21.30 Premiera w dwóch „Kochana Maren” film fab. prod. norw. reż. — Jan Erik Durning wyk.: Inger Lise Ryppdal, Gisla Strame, i in. (kol.);

SPORT-SPORT

A jednak

* W. Mazur w Lechu

* R. Chojnacki w Zagłębiu

Wiadomość pozornie nieoczekiwaną, chociaż potwierdziła nie tylko nasze domniemania sprzed paru miesięcy. Przedstawiciele klubów Lech Poznań i Zagłębie Sosnowiec do szli ostatecznie do porozumienia (podpisano je przed tygodniem po meczu kolejarzkiej drużyny na Stadionie Ludowym). Na jego mocy do zespołu poznańskiego przechodzi reprezentacyjny napastnik, uczestnik ubiegłorocznych mistrzostw świata — Włodzisław Mazur, natomiast na Śląsk powraca (do zespołu trenera J. Galeckiego), m. in. z powodów rodzinnych, Romuald Chojnacki.

Oficjalne potwierdzenie tego

faktu otrzymaliśmy wczoraj w Warszawie. Ze względu na szczególne okoliczności sprawy — „bezgotówkowa” wymiana zawodników za zgodą i na życzenie obydwu stron — PZPN wystąpił do GKKFiS o wyjątkowe zezwolenie na tę zmianę barw dwóch piłkarzy (z dniem 1 kwietnia) i otrzymał na zasadzie incydentu — odpowiedź pozytywną.

Tak więc najprawdopodobniej już za tydzień w poznańskim meczu z gdyniąską Arką w jedenastce Lecha wystąpi bramkostrzelny Mazur. A dziś na debiucie stadionie nie wątpliwie, że poznańscy kibice szczególnie gorąco oklaskiwali będą Chojnackiego. (gh)

Czy piłkarze Lecha i Warty wykorzystają szansę?

Początek rundy wiosennej rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi nie jest dla poznańskich drużyn pomyślny. W dwóch ostatnich kolejkach Lech, Olimpia i Warta na 12 możliwych do zdobycia punktów uzyskały zaledwie 1. Wyniki takie spowodowały, że poznańskie zespoły zajmują miejsca w dolnych rejonach tabel.

Okazja do powiększenia dorobku punktowego, szczególnie dla Lecha i Warty nadarzyła się w najbliższą sobotę i niedzielę. Lechici zmierzają się z zajmującą 15 miejsce w tabeli — Pogonią Szczecin. Dla poznańskich spotkanie to jest bardzo ważne. Zwycięstwo pozwoli zwiększyć dystans punktowy do najsłabszych drużyn, porażka zaś spowoduje, że Lech znajdzie się w bardzo bliskim sąsiedztwie zespołów najbardziej zagrożonych degradacją.

Choć Lech ma znacznie więcej szans na sukces, czeka go jednak trudne zadanie. Pogoń znajduje się w sytuacji, że w każdym pojedynku musi walczyć o jak najkorzystniejszy rezultat, i z pewnością portowcy grać będą z maksymalną ambicją. A że stać ich na sprawienie niespodzianki, najlepiej świadczy odniesione w

ubiegłą niedzielę zwycięstwo nad Odrą. Lechici wystąpią w sobotę w osłabionym składzie. Nie zagra Justek, który w Sosnowcu doznał kontuzji barku i na minimum 3 tygodnie musi mieć założony opatrunek gipsowy. Nie wiadomo również, czy wystąpi Barczak, który również w pojedynku z Zagłębiem doznał kontuzji ścięgna Achillesa. Piłkarze Lecha rozegrali we wtorek towarzyski mecz w Lesznie z miejscową Polonią, odnosząc nieoczekiwaną porażkę 2:4.

Piłkarze Warty staną w niedzielę przed szansą wydobycia się ze strefy spadkowej, pod warunkiem jednak, że wygrają pojedynek z Piastem Gliwice. Zespół gości ma zaledwie 1 punkt więcej od „zielonych” i też musi walczyć o poprawienie swej lokaty. Zapowiada się interesujące widowisko. Sądymy, że tym razem gospodarze zaprezentują skuteczniejszą grę niż w pojedynku ze Stilonem i zdołają zdobyć potrzebne punkty.

Najtrudniejsze zadanie oczekuje Olimpie. Zmierzy się ona na wyjeździe z ROW Rybnik. By myśleć o wywalczeniu chociaż jednego punktu gwardzistów muszą zagrać znacznie lepiej niż w meczu z Małapanwią. (wił)

Żużlowe emocje w Lesznie i Gnieźnie

Ostatnim sprawdzianem przygotowań żużlowców leszczyńskiego Unii, do tegorocznego sezonu były towarzyskie spotkania rozegrane w Guestrów (NRD), gdzie ich przeciwnikami byli czołowi żużlowcy tego kraju. Dla podopiecznych trenera M. Spychały był to jednocześnie pierwszy występ na torze w tym roku. Egzamin ten wypadł dla Unii pomyślnie. Wyższość reprezentantów Leszna, nad ambitnie jeżdżącymi zawodnikami gospodarzy, nie podlegała dyskusji. Turniej par przyniósł generalny sukces zawodnikom Unii, którzy zajęli trzy czołowe lokaty. Triumfowali wice mistrzowie Polski w tej konkurencji M. Okoniewski — B. Jąder (22 pkt.), przed K. Adamczakiem i S. Turkiem (19 pkt.), R. Jankowskim i C. Piwońskim (17 pkt.). Turniej indywidualny zakończył się zwycięstwem K. Adamczaka — 14 pkt. Na drugim miejscu uplasował się M. Okoniewski — 14 pkt., przed B. Jąderem — 13 pkt.

W niedzielę o godz. 15, w inauguracyjnym meczu o mistrzostwo I ligi na Stadionie im. A. Śmoczyka, leszczyńska Unia podejmie bydgoską Polonię, która podobnie jak leszczyńskie, prezentuje wyrównany zespół. Od chwili powrotu Unii w szeregi ekstraklasy (1973 r.) bydgoszczanie nie odnieśli w Lesznie zwycięstwa. Również w niedzielę faworytami są gospodarze, ale spodziewamy się wyrównanej wal

ki. Zmodernizowany, granitowy leszczyński tor może okazać się tym razem sprzymierzeńcem gwardzistów, którzy od dawna posiadają taką nawierzchnię w Bydgoszczy.

Zespoły Unii i Polonii wystąpią w najsilniejszych składach. Barw Unii bronić będą (w nawiasie nr startowy): M. Okoniewski (9), R. Buśkiewicz (10), K. Adamczak (11), S. Tur (12), B. Jąder (13), C. Piwoń (14), G. Sterna (15), R. Jankowski (16). W drużynie gości obok rutyniarzy H. Gluecklicha, A. Koselskiego wystartują młodzi żużlowcy bracia Marek i Kazimierz Ziarnikowie oraz dwukrotnie młodzieżowy mistrz Polski — Wiesław Patynek, który na to spotkanie przyjedzie z Anglii.

W pozostałych meczach pierwszej kolejki w ekstraklasie zmierzają się: Stal Gorzów — Śląsk Świętochłowice, Wybrzeże Gdańsk — Falubaz Zielona Góra, Włókniarz Częstochowa — ROW Rybnik, Sparta Wrocław — Stal Toruń.

W pojedynku czołowych drużyn II ligi na torze stadionu przy ul. Wrzesińskiej w Gnieźnie (niedziela godz. 15) spotka się zespół miejscowego Startu i opolskiego Kolejarza, prowadzonego w tegorocznym sezonie przez trenera A. Wójcika. W tym trudnym spotkaniu gospodarze wystąpią w rezerwie: W. Kaczmarek, M. Kowalski (10), E. Błażewski, S. Gała (12), R. Łoś (13), Wójcik (14), J. Puk (15), J. Jankowski (16) i rezerwowi P. Rzycki. (jp)